Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. 1. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 9 listopada 1934 Nr. 309 ABC

Min. Flandin tworzy nowy gabinet francuski

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ministrowie radykalni: Herriot, Bertaud, William Bertrand i Queille wręczyli swe listy dymisyjne **prem. Doumergue'owi na posiedzeniu Rady Ministrów** i opuścili pałac Elizejski o godz. 11.30.

Prem. Doumergue naradził się następnie z pozostałymi ministrami nad treścią pisma. **Dymisja całego gabinetu została przesłana prezydentowi republiki.** W piśmie do Doumergue'a ustępujący ministrowie radykalni podkreślają, że poważne reformy o charakterze politycznym wykraczają poza ramy umowy o rozejm.

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Dziś o godz. 10 zebrali się w Pałacu Elizejskim wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministrów: Tardieu i Lamoureux. O godz. 11.30 **rząd premjera Doumergue'a podał się do dymisji.**

PARYŻ, 8. 11. (PAT). **Giełda paryska w dniu 7 bm. zareagowała na sytuację polityczną dalszą zniżką papierów wartościowych. Przedewszystkiem spadły akcje banków i renty francuskie.** Akcje Banque de France spadły poniżej nominalnego kursu do 9.200, tracąc w ciągu dnia 140 fr. na akcji.

Bouisson i Laval odmówili

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Prezyd. Lebrun odbył naradę z przew. senatu Jeanneneyem, a następnie z przew. Izby Dep. Bouissonem, któremu zaproponował utworzenie nowego gabinetu. **Prez. Bouisson odmówił**, oświadczając, że jego zdaniem na stanowisko premjera winien być powołany min. spraw zagr. Laval. O godz. 12.40 Laval przybył do pałacu Elizejskiego, gdzie prezyd. Lebrun chciał mu powierzyć misję tworzenia rządu. **Min. Laval nie przyjął tej misji**, oświadczając, że kierownictwo polityki zagranicznej wyklucza w obecnej chwili przyjmowanie jakichkolwiek innych obowiązków.

O godz. 13.45 do pałacu Elizejskiego wezwany został min. Flandin, któremu prezydent republiki zaproponował misję tworzenia nowego gabinetu. **Flandin misję tę przyjął.**

Owacje dla prem. Doumergue'a

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Prem. Doumergue wręczył prezydentowi republiki **pismo o dymisji gabinetu.** Pismo to, podpisane jest przez wszystkich ministrów z wyjątkiem ministrów radykalnych. W chwili, gdy Doumergue opuszczał pałac Elizejski, zebrane przed pałacem **tłumy zgotowały burzliwą manifestację na jego cześć. Okrzyki „Niech żyje Doumergue" były wielokrotnie powtarzane przez tłum.**

Doumergue wystosował do narodu francuskiego odezwę, w której prosi o zachowanie spokoju, koniecznego dla rozwiązania obecnych trudności zgodnie z interesami i bezpieczeństwem Ojczyzny.

Egoizm radykałów

LONDYN, 8. 11. (PAT). Agencja Reutera donosi z Paryża, że w piśmie dymisyjnem, złożonem prezydentowi republiki przez prem. Doumergue'a i jego współpracowników znajdują się **ostre ataki na egoizm stronnictwa radykalnego.**

Red. Bezpośrednim powodem upadku Doumergue'a było wniesienie do Izby prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał r. 1935. Póki bowiem budżet nie jest uchwalony, premjer nie mógłby w razie odrzucenia jego projektu naprawy konstytucji rozwiązać Izby i zaapelować do kraju. W ten sposób reforma byłaby odroczoną aż do r. 1935. Mając zaś prowizorjum budżetowe aż do 1 kwietnia, mógłby rozpisać nowe wybory w grudniu lub jeszcze w listopadzie br. Ale i senat i radykali sprzeciwili się uchwaleniu prowizorjum, a ministrowie radykalni podali się do dymisji. To zadecydowało o losie całego rządu.

Ostra deklaracja Doumergue'a
przeciw Radykałom

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Po posiedzeniu rady ministrów prem. Doumergue złożył następującą deklarację:

Jedną z fundamentalnych zasad mego projektu rewizji konstytucji miała na celu umożliwienie zastosowania art. 5 ustawy konstytucyjnej z r. 1875, dotyczącego rozwiązania Izby. Artykuł ten nie był stosowany od r. 1877. Wniosek mój spotkał się z żywą opozycją tych, którzy uważają się za prawdziwych obrońców suwerenności ludu. Na skutek nacisku prasy część ministrów nie przyłączyła się do mego wniosku. Nacisk ten zmusił ministrów radykalnych do odrzucenia mego projektu.

Według mego wniosku, w razie, gdyby rząd zdecydował się rozwiązać Izbę, okres półtoramiesięczny jest niezbędny do wszczęcia tej procedury przed prezydentem republiki i senatem, a następnie po uzyskaniu autoryzacji na rozwiązanie Izby, do przeprowadzenia wyborów w okresie przewidzianym przez konstytucję i do uczynienia zadość wszystkim warunkom niezbędnym do zgodnego z prawem rozpoczęcia obrad nowej Izby. Było wiadomo, że upadek rządu przygotowany był przez jego przeciwników na okres około 15 bm. Począwszy od tego dnia, rząd nie mógłby w razie znalezienia się w mniejszości, uciec się do rozwiązania Izby, gdyż kredyty budżetowe, któremi dysponowałby, okazałyby się niewystarczające.

Odpowiedzialni za politykę, która zakończyła się rozruchami ulicznemi i śmiercią b. kombatantów defilujących na Placu Zgody, pragną za wszelką cenę uniknąć odpowiedzialności za tę politykę przed suwerennym ludem, w ciągu najbliższego czasu. Dlatego zmusili oni część członków gabinetu, którzy dotychczas lojalnie współpracowali w rządzie, do złożenia swej dymisji. Ta dymisja musiała pociągnąć za sobą i dymisję premjera, gdyż poszanowanie zasad demokratycznych i parlamentarnych nie pozwala mi na utworzenie rządu mniejszości.

Węgrzy cieszą się,
że Włochy poprą ich żądania rewizyjne

BUDAPESZT, 8. 11. (PAT). Specjalni przedstawiciele pism węgierskich donoszą, że **w rozmowach przeprowadzonych w Rzymie między Mussolinim a premjerem Gömbösem stwierdzone zostało niezmienne stanowisko Włoch w sprawie żądań rewizyjnych Węgier.** W trakcie rozmów podkreślono raz jeszcze przyjaźń włosko - węgierską i poruszono następujące sprawy: **rewizję granic węgierskich określonych w traktacie w Trianon, równouprawnienie Węgier w dziedzinie zbrojeń, ochronę mniejszości węgierskich, następstwa zamachu w Marsylji, stosunek Włoch do Niemiec i Austrji, oraz gospodarcze zagadnienia basenu naddunajskiego.** Wszystkie te sprawy zostały uzgodnione między obu mężami stanu.

RZYM, 8. 11. (PAT). Po wizycie premjera Gömbösa w Rzymie ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: „Szef rządu włoskiego i węgierski prezes Rady ministrów odbyli w dniach 6 i 7 bm. w Pałacu Weneckim dwie długie rozmowy. W rozmowach tych obaj szefowie rządu zbadali na podstawie i w duchu protokołu włosko-austrjacko - węgierskiego z marca 1934 **zagadnienia polityki ogólnej, a zwłaszcza te, które szczególnie interesują oba państwa. Obaj mężowie stanu stwierdzili niezmienioną linję dyrektyw obu rządów i zamiar kontynuowania współpracy z Austrją. Jeśli chodzi o ewentualne przystąpienie innych państw do protokołu rzymskiego, to istotne warunki takiego przystąpienia są określone w protokole.**

Jeśli chodzi o stosunki gospodarcze, obaj szefowie rządu stwierdzili **zadowalające funkcjonowanie protokołu z marca br.**, zapewnione częstemi zebraniami rzeczoznawców technicznych, mającemu na celu stałe wzmożenie stosunków między obu państwami.

Wreszcie zbadano stosunki kulturalne, istniejące między obu państwami i uznano za pożądane uczynienie ich jeszcze bliższemi. W tym celu postanowiono przedsięwziąć odpowiednie kroki. Zgodnie z tą decyzją, obaj ministrowie oświaty spotkają się w najbliższym czasie, aby zawrzeć odpowiednią konwencję.

=X=

Ks. Hlinka żąda autonomji dla Słowaków

BRATISLAWA, 8. 11. (PAT). W związku z głosami prasy czeskiej w sprawie porozumienia katolików czeskich i słowackich i możliwością wstąpienia ludowców słowackich do rządu, ks. **Hlinka** przedstawia swe stanowisko w tej sprawie oświadczając, że **stronnictwo jego nie wstąpi do rządu, jeśli nie uzyska pewnych gwarancyj. Nie dojdzie do utworzenia bloku katolickiego, jeśli katolicy czescy nie uznają samodzielności i odrębności narodu słowackiego.**

Żaden kompromis nie jest w tej sprawie możliwy. Słowacy stoją na gruncie państwowości czechosłowackiej i uważają Czechów za swych najbliższych braci, lecz ze swych praw nigdy nie zrezygnują.

7 Polaków w kongresie

NOWY JORK, 8. 11. (PAT). W obecnych wyborach do Izby reprezentantów i senatu **wybrani zostali ponownie wszyscy dotychczasowi kongresmani polscy.** Ponadto wybrany został nowy kongresman **Polak Rospod** ze stanu New Jersey.

Obecnie Polonja amerykańska reprezentowana jest w kongresie przez 7 posłów, co jest liczbą rekordową.

Nauczyciele włoscy będą nosić mundury

RZYM, 8. 11. (PAT). Ogłoszono rozporządzenie **nakazujące nauczycielom i nauczycielkom noszenie podczas wykładów mundurów.**

Mężczyźni będą nosić uniformy oficerów milicji, a kobiety mundury kierowniczek organizacji Ballila.

Prześladowanie katolicyzmu w Meksyku

MEKSYK, 8. 11. (PAT) Dzienniki donoszą, że dyrektor szkolnictwa w Merida w stanie Campehe nakazał spalenie 20 obrazów świętych skonfiskowanych przez policję u osób prywatnych.

Pozatem władze policyjne w Merida zamknęły wszystkie kościoły i zażądały od arcybiskupa, aby opuścił Meksyk.

Smutny koniec b. dyktatora

NOWY JORK, 8. 11. (PAT) Pisma donoszą, że b. prezydent Kuby Mahado jest umierający na San Domingo.

„Daily Telegraph" donosi, że Mahado został otruty przez swego kucharza, który działał z polecenia tajnej organizacji kubańskiej.

Wrócą do Ligi ale...

LONDYN 8. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył do Londynu komisarz rozbrojeniowy Rzeszy specjalny delegat kanclerza Hitlera von Rübbentrop.

Jak zwykle Rübbentrop twierdzi, że wizyta jego posiada charakter prywatny i że udaje się do Szwajcarji, dokąd zaproszony został przez przyjaciół. W kołach politycznych wyrażają jednak przypuszczenie, że Rübbentrop przybył ze specjalną misją kanclerza, aby wysondować stanowisko rządu brytyjskiego, **co do ewentualnego powrotu Niemiec do Ligi Narodów na podstawie uprzedniego zwolnienia się Niemiec od warunków wojskowych traktatu wersalskiego.**

Wojew. lwowski u min. Opieki Społecznej

WARSZAWA. 8. 11. (Tel, wł. G.) Minister Opieki Społecznej Paciorkowski przyjął dziś wojewodę lwowskiego Belinę - Prażmowskiego.

Zwolnienie adw. Rościszewskiego

WARSZAWA, 8. 11. (Tel. wł. G.). Wczoraj wypuszczono z więzienia mokotowskiego po paromiesięcznym pobycie, byłego członka O. N. R. adw. Rościszewskiego.

Wypuszczony on został za kaucją 3-ch tysięcy złotych.

Zmarł ojciec przebywającego w Berezie Piętkiewicza

WARSZAWA, 8. 11. (Tel, wł. G.) W dniu 4 listopada zmarł w Warszawie znany literat śp. Piętkiewicz ojciec byłego członka O.N.R. przebywającego w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej.

Rodzina zmarłego zwróciła się do władz z prośbą o pozwolenie synowi na udział w pogrzebie ojca i wyznaczyła ten smutny obrzęd, aż na 8 listopada.

Na daninę szkolną

WARSZAWA, 8. 11.(Tel . wł. G.). Agencja Press donosi, że projekt ustawy o daninie szkolnej ulega jeszcze zmianom i poprawkom. Między innemi **upadł jakoby projekt opodatkowania na na ten cel mieszkań jednoizbowych.**

Dolną granicę daniny stanowić będą mieszkania składające się z 1 izby i kuchni. Od mieszkań takich **ma się płacić 4 zł. rocznie.** Potem następować będzie progresja, ale nie ustalono w jakich granicach.

Amb. Moltke złoży listy uwierzytelniające 14 b.m.

WARSZAWA 8. 11. (tel. wł. G) Uroczyste audiencje związane z podniesieniem do rang ambasad poselstwa polskiego w Berlinie i poselstwa Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, nastąpić mają w ciągu przyszłego tygodnia. Audjencja ambasadora von Moltke u Pana Prezydenta R. P. nastąpić ma w dniu 14 bm.

Ambasador von Moltke uda się na Zamek w asyście szwadronu honorowego pułku szwoleżerów. W tym też terminie przewidywana jest audjencja ambasadora Lipskiego u Reichsführera Hitlera.

=×=

L.O.Z.P.N.-owi do wiadomości

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„W związku z notatką LOZPN. w „Expresie Sportowym“, że prof. Dręgiewicz zażądał **od Związku za wypożyczenie boiska 150 zł.** Zarząd LKS. Pogoń podaje do wiadomości, że prof. Dręgiewicz opierał się na uchwale Zarządu Klubu, przyczem kwota ta podyktowana była przewidywaniem strat, jakie Klub nasz zawsze ponosi przy **skandalicznej wprost organizacji zawodów przez L. O. Z. P. N.**

Przy tej okazji zapytujemy L. O. Z. P. N. skoro podał cenę wynajmu boiska Pogoni, dlaczego nie podał również do wiadomości, że L. K. S. Pogoń pożyczył bezinteresownie swoje objekty na kasy podczas zawodów Polska — Rumunja, użyczył na te same zawody kilkadziesiąt ławek, które później musiał swoimi ludźmi poznosić z powrotem na swoje boisko. Dlaczego LOZPN. nie doniósł również przez prasę o **kilkakrotnem pożyczeniu naszych piłek na zawody związkowe,** jak np. ostatnio na przedmecz zawodów Polska — Rumunja, oraz o szeregu innych bezinteresownych świadczeniach ze strony Pogoni dla lwowskiego OZPN. Wiemy jednak gdzie leży przyczyna sławnej działalności LOZPN. na szkodę naszego klubu i nie omieszkamy ją podnieść na najbliższem Walnem Zebraniu Związku. **Czekamy cierpliwie.“**

Zagadnienie par excellence pedagogiczne

WARSZAWA, 8. 11. (Tel, wł. G.) Niedawno delegacja zarządu głównego Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa szkół pow. udała się do p. ministra oświaty, aby otrzymać autorytatywne i oficjalne wyjaśnienie w sprawie nauczycieli żydów w szkołach katolickich, W odpowiedzi p. min. rzekł, że nie uważa sprawy nauczycieli wyznania mojżeszowego w szkołach powszechnych, które nie są wyznaniowemi, za jakieś zasadnicze zagadnienie ze stanowiska pedagogicznego.

K. A. P. podaje w tej sprawie co następuje: „**W żadnym razie nie możemy się zgodzić ze stanowiskiem p. ministra, że powoływanie do szkół o większości dzieci chrześcijańskich, wychowawców-żydów nie jest zagadnieniem pedagogicznem.** Właśnie kto wykłada i jak wykłada, kto wychowuje i jak wychowuje **jest zagadnieniem par excelence pedogogicznem.** Ustawa o ustroju szkolnictwa wyraźnie mówi **o wychowaniu religijno - moralnem,** jako jednem z głównych zadań naszej szkoły.

Działacze żydowscy między sobą

WARSZAWA, 8. 11. (Tel. wł. G.). Sensacyjna sprawa honorowa powstała tutaj między dwoma działaczami żydowskimi: dr. Silbersteinem ze Lwowa i Parnesem z Tarnopola.

Dr. Silberstein wystąpił przeciw dr. Parnesowi, oskarżając go o szereg uwłaczających jego czci wystąpień. Między in. dr. Parnes, który jest dyrektorem Związku żydowskich towarzystw spółdzielczych, oskarżył Silbersteina, członka sądu kongresu sjonistycznego, że ten udzielał Ministerstwu Skarbu poufnych wiadomości o posiedzeniach prezydjum zarządu żydowskich towarzystw spółdzielczych.

Dr. Silberstein oświadcza, że wystąpienie dr. Parnesa jest spowodowane zawiścią i wobec tego zwrócił się do prezesa Izby polsko-palestyńskiej, dr. Leona Lewite, by ten w jego imieniu zarządał satysfakcji. Obaj przeciwnicy są oficerami rezerwy. Ze strony dr. Silbersteina sekundantami mają być adwokaci Leon Berenson i Langbart. Dr. Parnes zaś miał dzisiaj wyznaczyć swoich następców, którymi prawdopodobnie będą bankier Rafał Szereszewski oraz poseł Rosmarin.

W kołach wtajemniczonych twierdzą, że dojdzie do spotkania z bronią w ręku, gdyż obaj przeciwnicy są nieprzejednani i pragną pełnej satysfakcji.

Znowu strajk powszechny w Hiszpanji

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Z Madrytu donoszą: Jako protest przeciwko straceniu dwóch rewolucjonistów **anarchistyczno - syndykalistyczna konfederacja pracy proklamowała strajk powszechny. W Madrycie strajk objął niewielką liczbę robotników.**

Pod wieczór doszło do **ostrych starć pomiędzy strajkującymi anarchistami, a gwardją cywilną na jednem z przedmieść Madrytu. W Barcelonie strajk ogarnął znaczną liczbę fabryk i zakładów mechanicznych. Władze dokonały wielu aresztowań** wśród robotników, którzy zmuszali łamistrajków do porzucenia pracy.

Gen. Batet zapowiedział przez radjo, że robotnicy uniemożliwiający pracę innym, będą ścigani jako **winni buntu i oddani pod sąd wojenny.**

Proces por. Gadomskiego z 21 pułku piechoty

WARSZAWA 8. 11. (Tel. wł. G.) W sądzie wojskowym toczył się dzisiaj przerywany kilkakrotnie proces porucznika Gadomskiego płatnika 21 p. piechoty, **oskarżonego o przywłaszczenie sobie sumy 90 tysięcy zł.**

Oskarżony zeznawał między innemi w sprawie wydawania pieniędzy z sum sklepu pułkowego i funduszu gospodarczego. Ustalono, że wydawane były **liczne przyjęcia w pułku z okazji przyjmowania zagranicznych gości, świąt pułkowych, pożegnania i witania oficerów pułkowych.** Oprócz tego mniej więcej co dwa tygodnie odbywały się t. zw. sobótki tj. przyjęcia wewnętrzne opłacane z sum sklepowych. **Koszta sobótek wynosiły po kilkaset złotych.** Część tych wydatków pokrywał sklep, część fundusze pułkowe, część subwencja Ministerstwa Spraw Wojskowych. Te ostatnie wynosiły przeciętnie po 10 tys. zł. rocznie.

Na zapytanie rzeczoznawcy czy jest możliwym wydatek 30 tys. złotych rocznie na przyjęcia oskarżony oświadczył, **że jego zdaniem koszty te muszą być nawet znacznie wyższe.** N. p. koszt święta pułkowego ocenia por. Gadomski na 10 tysięcy złotych. Pozatem były raz poprawiny tego święta, które kosztowały dwa tysiące zł.

W sprawie służby wojskowej młodzieży szkolnej

Zostało ogłoszone rozporządzenie ministrów: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie wykonania ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Kuratorjum Okręgu szkolnego we Lwowie zwraca uwagę na postanowienie tego rozporządzenia o skróceniu i odroczeniu czasu służby wojskowej, zawierającego między innemi przepis, że **dyrekcje zakładów naukowych, których uczniom przysługuje prawo do skróconej czynnej służby wojskowej, obowiązane są przesłać powiatowemu komendantowi uzupełnień** na jego żądanie wykazy uczniów i b. uczniów tych zakładów dla ustalenia prawa do skróconej czynnej służby wojskowej. Wykazy takie winne być sporządzone według przepisanego wzoru.

Rozporządzenie podaje termin wnoszenia podań o odroczenie służby wojskowej uczniów szkół średnich, zakwalifikowanych podczas poboru głównego do kategorji „A“ **przed zakończeniem roku szkolnego** i określa, którzy uczniowie mogą uzyskać odroczenia.

Pirandello laureatem Nobla

SZTOKHOLM 8. 11. (PAT) Nagrodę Nobla w dziale literatury przyznano znanemu dramaturgowi włoskiemu Luigi Pirandello.

Tajemnica katastrofy „Morrocastle“

WASZYNGTON 8. 11. (PAT) Ze sprawozdania przedłożonego sekretarzowi handlu w sprawie katastrofy statku transatlantyckiego „Morrocastle“, **w której poniosło śmierć 114 osób, wynika, że przyczyna katastrofy nie została zbadana i pozostanie prawdopodobnie tajemnicą na zawsze.**

Stwierdzono tylko złe funkcjonowanie sygnałów alarmowych, spóźnione zarządzenie alarmu, niewłaściwe wskazywanie wyjść itp.

Pułk. szwajcarski sympatyzuje z Hitlerem

BERN 8. 11. (PAT) W parlamencie szwajcarskim toczyła się dalsza dyskusja nad interpelacją socjalistów przeciwko dowódcy korpusu, pułk. Wille. Przedstawiciele lewicy podkreślają, **że pułk. Wille zajmując wysokie stanowisko w armji szwajcarskiej, utrzymywał kontakt z kierownikami ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech, widział się dwukrotnie z Hitlerem, oraz wielokrotnie z Blomberbiem i in. W czasie pobytu w Rzymie płk. Wille mieszkał w ambasadzie niemieckiej i był przedstawiony min. Goebbelsowi.**

Pomimo tych zarzutów, grupa zachowawcza większością 93 głosów przeciwko 35 odrzuciła wniosek o dymisję płk. Willego, uważając, że interpelacja socjalistów skierowana jest nie tylko przeciwko osobie Willego, lecz przeciwko całej armji.

Produkcja ropy naftowej w Borysławiu

BORYSŁAW, 8. 11. (PAT). W zagłębiu borysławskiem naftowem wydobyto w miesiącu październiku b. r. **ogółem 2.367 wagonów i 2.098 kg. ropy,** z czego przez tłoczenie f-my Petrolea przetłoczono 1.697 wagonów i 6.231 kg., f-my Galicja — 520 wagonów i 5.423 kg., f-my Standard Nobel — 149 wagonów i 444 kg. ropy.

Koncern naftowy Małopolska przystąpił obecnie do wiercenia **dwóch nowych szybów naftowych w Borysławiu, a to Bukowice 39, i Dąbrowa 17.** Należy zaznaczyć, że w tym roku Małopolska wierci 5 nowych szybów. Koszt wiercenia szybu do głębokości 1.800 m. wynosi około 1 milj. zł., zatem łączna suma inwestycyj wynosi 5 milj. zł.

=×=

POLOWANIE NA PSY NA ULICACH BRZOZOWA

3 listopada br. miał Brzozów nieladą sensację. Ludziska zrywali się ze snu, wybiegali na ulicę — u wszystkich na twarzy widoczne przerażenie. Zaniepokojeni mieszkańcy pytali co się stało (dzieje) — czy wojna, czy znowu zamach na czyje życie?

A tu na ulicach miasta — w miejscu najruchliwszem — co kilka minut rozlega się przeraźliwy huk strzału ze strzelby. Patrzymy — aż tu Mrozek (nie Jajko) składa się do strzału, kierując lufę strzelby w psa „Morka“, który b. czujnie sygnalizuje każdy ruch w obrębie domu w którym mieszka mjr. Owoc. „Morek“ ranny kiloma śrucikami. Wokół moc gapiów a zwłaszcza dziatwy szkolnej, czyli o nieszczęśliwy wypadek nie trudno. Na pobojowisku legło psów: 9 zabitych, 1 ciężko ranny, a 1 lekko ranny. Z powodu strasznej kanonady jedno dziecko dostało konwulsji. Zapytujemy z czyjego to — i tak mądrego — polecenia, urządzono gonitwę — połączoną ze śrutowem strzelaniem — za psami, a do tego w rejonie wszystkich szkół? Brzozów nie leży w Meksyku.

Dalej czy niema innego sposobu usuwania niebezpiecznych, niepotrzebnych i przeszkadzających psów?

Polskie państwo wobec „ukraińskiej" spółdzielczości

Spółdzielcza Rada Rzeczypospolitej zażądała od lwowskiego „Rewizyjnego Sojuzu ukraińskich kooperatyw" statutowego ograniczenia zasięgu działania tego „Sojuzu" od trzech województw Małopolski Wschodniej.

Inne postulaty Rady Spółdzielczej mają charakter ogólnopolski. W naszym wypadku chodzi o wyłączenie z ogólnego związku rewizyjnego (R.S.U.K.), spółdzielni specjalnych: budowlanych, urzędniczo - kredytowych i spółdzielni pracy. Następnie domaga się Rada Spółdzielcza, aby jej przewodniczący, który jest zarazem organem Ministerstwa Skarbu, zatwierdzał i poszczególnych rewizorów i dyrekcję danego związku (R.S.U.K.)

Ostatni postulat to uczestnictwo w Radzie danego związku przedsawiciela miejscowej Izby Rolniczej.

We Lwowie przedstawicielem mógłby być i Rusin. gdyż Rusini mają swoich radców w lwowskiej Izbie Rolniczej.

Gdyby „Rew. Soj. Ukr. Koop." zmian proponowanych przez Radę Spółdzielczą do statutu nie wprowadził, nie otrzymałby od Ministerstwa Skarbu autoryzacji i straciłby wskutek tego prawo rewizji w spółdzielniach dotychczas sobie podległych. Ponieważ zaś każda spółdzielnia, wedle obowiązującego prawa o spółdzielniach, **m u s i s i ę** poddawać perjodycznej rewizji, „ukraiński" związek rewizyjny został przyparty do muru.

Ze wszystkich wymienionych wyżej postulatów najbardziej dotyka „ukraińców" **niedopuszczenie tutejszego lwowskiego związku (R.S.U.K.) na Wołyń, Polesie, wschodnie powiaty Lubelszczyzny i krakowską Łemkowszczyznę.** Zorganizowali też oni odpowiedni nacisk. Wszystkie ich legalne stronnictwa polityczne: ogólno - narodowe (Undo), socjal. - radykalne, socjal.-demokratyczne i katolickie (ks. biskupa Chomyszyna) uchwaliły odpowiednią rezolucję i wręczyły ją na specjalnej audjencji wojewodzie lwowskiemu, a potem ministrowi Spraw Wewnętrznych, ostatnio wreszcie p. premjerowi Kozłowskiemu.

O cóż więc „ukraińcom" chodzi?

Lwowski ich związek rewizyjny powstał akurat 30 lat temu, w czasach największego nasilenia antypolskiej nagonki „ukraińskiej", podsycanej umiejętnie przez habsburską Austrję. Ogólny swój kierunek policzny zachował ten związek do dzisiejszego dnia — tembardziej, że między rokiem 1904 i 1934 jest rok 1918, którego uczestnicy po przejściach wojennych znaleźli przytułek w „ukraińskiej" spółdzielczości.

Państwo polskie musi prowadzić taką politykę. którąby zabezpieczyła ziemie wschodnie od wszelkiego rodzaju irredenty. To jest chyba jasne i zrozumiałe. „Ukraińcy" tymczasem dążą najprostszemi drogami (ugrupowania legalne — legalnie; ugrupowania wywrotowe — nielegalnie;) do usunięcia państwa polskiego z ziem wschodnich. W tym celu podtrzymują w „ukraińskiej" części społeczeństwa ruskiego kult państwa „ukraińskiego" — tego z roku 1918, a więc tworu najbardziej antypolskiego i proniemieckiego.

W najbardziej oficjalnej i reprezentacyjnej świątyni — grecko - katolickiej w katedrze świętojurskiej — urządzają nabożeństwa czczące datę 1 listopada 1918 r. Nabożeństwa odprawiają gr. - kat. biskupi, na honorowych miejscach siedzą ministrowie republiki „ukraińskiej" i wodzowie ówczesnej armji „ukraińskiej", która tak bardzo dała się we znaki Lwowowi. To wszystko w listopadzie 1934 r. Przygodnie tylko tu dodam, że w roku 1918 i 19 „republika zachodnio - ukraińska" nie ograniczała się do walki o Lwów, lecz bandy z jej terenu wpadały na Lubelszczyznę. Napady te stanowiły poważną troskę dla organizującego się w Warszawie naczelnego dowództwa i gen. sztabu polskiego.

„Ukraińcy" dzisiejsi dążą więc do własnego państwa. Mają już swój własny narodowy kościół — cerkiew gr.-katolicką, dla której zresztą używają nazwy: ukraińsko - katolicka. Organizują się gospodarczo i ta właśnie ich organizacja gospodarcza ma być surogatem własnej państwowości. Chcą oni pracą od dołu zbudować gospodarcze państwo w państwie, dysponujące nie tylko własnym aparatem handlowym, jak to się często w społeczeństwie polskiem myśli, lecz własnemi wytwórniami, własną siecią kredytową i ubezpieczeniową.

Jest rzeczą jasną, że taka potężna organizacja gospodarcza może zawierać sojusze i prowadzić własną politykę. Niestety, nikt w polskiej publicystyce nie wyjaśnił dotychczas głośnej przed paru laty, 50.000-cznej pożyczki dolarowej, którą uzyskały kooperatywy „ukraińskie" **z a g r a n i c ą i t o w S o w i e t a c h.**

„Ukraińcy" wiedzą, że taka organizacja gospodarcza musi być zcentralizowana, gdyż wtedy jest ona potężnym instrumentem politycznym. Centrala jest we Lwowie, a przyłączane mają być do Lwowa coraz to dalsze prowincje „ukraińskie". Dzisiaj spółdzielczość „ukraińskiej" już nawet nie wystarcza Wołyń i Polesie: dopiero przed paru tygodniami pisał „Nowyj Czas" o **konieczności ekspanzji „ukraińskiej" spółdzielczości na województwa nowogrodzkie i wileńskie.** Gdyby nie miała się zakończyć nieszczęsna ewakuacja polskiego Lwowa do Warszawy, a z drugiej strony, gdyby do „ukraińskiego" Lwowa miały być przyłączone Wołyń Polesie i część Lubelszczyzny, to „ukraińskie" państwo w Polsce w ogólnych swoich zarysach byłoby gotowe.

Ostatnie interwencje „ukraińskich" czynników politycznych u wojewody lwowskiego, u ministra spraw wewnętrznych i u premjera w Warszawie dowodzą, iż „ukraińcy" albo sami są bardzo naiwni, albo za naiwnych uważają Polaków. Interwencje te stwierdzają bezspornie, że **spółdzielczość „ukraińska" ma charakter polityczny i że taki charakter jej nadaje i za instrument polityczny ją uważa nie kto inny, a samo polityczne kierownictwo „ukraińskie".**

Ostatnia wreszcie uwaga. Polskie gospodarstwo społeczne skrępowane jest więzami etatyzmu i — co tu gadać — przemożnym wpływem czy dyktaturą jednego obozu politycznego Poza nawiasem są „ukraińcy", którzy w pracy gospodarczej sa mniej politycznie skrępowani, niż społeczeństwo polskie. Niech więc raz przynajmniej okaże się, że etatyzm i związane z nim ograniczenia są dla wszystkich. Niech raz coś państwo podyktuje „ukraińcom", a nie naodwrót

R.

Dymisja Doumergue'a

Cała Francja śledzi z podziwem heroiczną walkę swego 72-letniego premjera Doumergue'a o reformę konstytucji. Przeciwnikiem premjera jest najsilniejsza partja w Izbie Deputowanych (160 posłów), rozporządzająca ponadto większością w Senacie: partja radykalna. Należy ona do obecnej większości rządowej i posiada 6 ministrów w gabinecie. Bez jej współudziału reforma konstytucji jest niemożliwą. A oto ostatni jej kongres sprzeciwił się stanowczo najważniejszej zmianie, jaką proponuje p. Doumergue, a mianowicie nadaniu Prezydentowi Republiki wyłącznego prawa rozwiązywania Izby po upływie roku od początku kadencji. W pierwszym roku musiałby Prezydent starać się o zgodę Senatu, jak to postanawia obecna konstytucja, ale w następnych trzech latach przyzwolenie Senatu byłoby mu niepotrzebnem. Władza Prezydenta, a przez to i rządu — uległaby w ten sposób rozszerzeniu. Deputowani nie kwapiliby się odtąd obalać rządu przy każdej sposobności, wiedzieliby bowiem, że mogłoby ich to narazić na nowe wybory, nowe koszta i ewentualną utratę mandatu. Podobne postanowienia istnieją w Anglji, Holandji i Belgji, istnieją i w Polsce od 2 sierpnia 1926 r. Gwarantują one stałość rządu, a przez to wzmacniają system demokracji parlamentarnej. We Francji jednak, gdzie wspomnienie rządów osobistych Napoleona III wpływa jeszcze ciągle na myślenie polityczne, oddanie tak ważnej prerogatywy, jaką jest rozwiązanie Izby, w ręce jednego człowieka, uchodzi w kołach lewicowych za zamach na prawa parlamentu i demokracji. Niechęć do tej reformy szerzy głównie masonerja, która zagnieździwszy się silnie w senacie, nie chce dziś pomniejszać jego wpływu na losy państwa.

— — — — — — — —

W tej chwili **przychodzi wiadomość o dymisji rządu Doumergue'a.** Premjer przegrał walkę z radykałami, mimo ogromnej popularności, jaką cieszy się w całym kraju, i mimo rzetelnych zasług, jakie położył od 8 lutego br. dla uporządkowania finansów i dla ugruntowania pokoju wewnętrznego w państwie. P. Doumergue objął rządy nazajutrz po krwawych wypadkach z 6 lutego w Paryżu. Zdołał on skupić koło siebie polityków od prawicy Marina do neosocjalistów Marquet'a. Jego minister spr. zagr. śp. Barthou przywrócił politycę zagranicznej Francji aktywność, jego minister finansów Germain Martin usunął 4 miljardowy deficyt z budżetu, jego minister pracy Marquet zapoczątkował wielkie prace kosztem 10 miljardów fr. dla usunięcia bezrobocia. We wszystkich dziedzinach rząd Doumergue'a osiągnął poważne sukcesy. Premjer chciał jednak zostawić po sobie reformę zasadniczą, chciał ułatwić zadanie swoim następcom przez rozszerzenie ich władzy. I w walce o naprawę ustroju padł. Obawiać się należy, że jego następca, umiarkowany polityk p. Flandin, zarzuci projekt Doumergue'a i w ten sposób opóźni się naprawa konstytucji z r. 1875 w jej najważniejszej części.

(ax)

—0—

Echa dnia

Argumenty posła Miedzińskiego

Poseł Miedziński w swojem sejmowem przemówieniu zajął się również obroną Berezy.: (cytujemy za „Gazetą Polską",):

Ci odosobnieni w Berezie wydają swoje publikacje i z tego możemy się dowiedzieć, czy rzeczywiście ulegli odosobnieniu tylko za idee narodowe, czy też może za coś bardziej konkretnego. Mam tu pakiecik „Nowej Sztafety". Jest tam artykuł o Berezie Kartuzkiej gdzie powiedziano że Rząd obecny nie jest rządem polskim, lecz rządem zdrajców zaprzedanych żydom i obcym, a dalej, że szwagier Litwinowa jest ministrem spraw wewnętrznych w Polsce. Ci panowie wiedzą napewno, że są to kłamstwa, wyssane z palca. Dalej czytamy w tych numerach, że sanacja — a wymieniono imiona i nazwiska — zamordowała Zaćwilichowskiego otruła Boernera, że myśmy wykonali nieudały zamach na Dreszera i my zamordowaliśmy Pierackiego. Zdaje się że nie jest to tylko ideologja narodowa i nie sądzę, żeby p. Rybarski wziął za to odpowiedzialność. (Wrzawa na prawicy; głos: **Kiedy to się ukazało?**) Dalej mamy wykaz żydów rządzących w Polsce i od Kozłowskiego przez Paciorkowskiego, Jędrzejewicza — wszyscy są wymienieni jako żydzi a w poprzednich numerach pisano o tem, co to jest żyd. Piszą ci panowie, że na czele Rządu stoi żyd i wywodzą dokładnie, że p. Leon Kozłowski dobry szlachcic z Miechowskiego nazywa się właściwie Uszer Brunner. Dalej w łgarstwach jest odezwa do policjantów i „kolegów" oficerów, którym wskazuje się, że ministrowie to są żydzi, chcący zgubić Państwo. Czy Panowie przyjmują odpowiedzialność za to? (Wrzawa na prawicy). W następnym numerze czytamy: Niema rządu i prawa, niema Prezydenta jest tylko... w tem miejscu jest taka łajdacka obelga, która mi przez usta nie przejdzie. Niema rządu, jest tylko banda żydów i złodziei niema sądu, są tylko lokaje i oprawcy. W tym sosie, dając fakty zełgane zechce się tem karmić oficerów i policjantów, tem się preparuje bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. W każdym numerze opowiedziane jest że to wydaje Obóz Narodowo Radykalny. Panowie wiedzą, kto jest. Jeżeli zaś chodzi o daty to **rok temu** przed Berezą Kartuzką czytałem **ulotkę** tegoż Obozu, rozpowszechnianą na Pomorzu, gdzie szczegółowo opisano że Zaćwilichowskiego zamordował Beck, a ja otrułem Boernera. Żaden rząd odpowiedzialny nie ma prawa tolerować takich rzeczy. W tym numerze, gdzie mowa o tem, że żyd stoi na czele Rządu powiedziano nakońcu: „Teraz już rozumiemy i Berezę i rozwiązanie O.N.R. i zamknięcie „Sztafety".

Ponieważ nie mamy możliwości polemizować z posłem Miedzińskim, wiec też nie polemizujemy.

Głosy prasy o mowie p. Miedzińskiego

Przemówieniu p. Miedzińskiego poświęca nieco miejsca „Gazeta Warszawska" (Nr. 335):

P. Miedziński stosuje bardzo dziwną logikę i chronologję. Podaje on jako usprawiedliwienie zamknięcia w Berezie artykuł o... tejże Berezie. Czyżby p. Miedziński naprawdę wierzył, że „Nowa Sztafeta" wychodziła w Berezie pod okiem pp. Kostka-Biernackiego i Greffnera?

Chyba — nie. Natomiast wie p. Miedziński, że kolporterom i domniemanym wydawcom tego pisma wytoczono, jak nakazuje prawo, sprawy karne przed sądami.

A wreszcie, jeśliby nawet Bereza Kartuzka miała być — z pogwałceniem porządku czasu — karą za artykuły „Nowej Sztafety", organu O. N. R.; to dlaczego zamknięto tam narodowców; którzy i z O. N. R. i ze „Sztafetą" nie mieli nic wspólnego? A przecież członkowie Stronnictwa Narodowego stanowili większość polskiej „reprezentacji" w Berezie Kartuzkiej.

O tem samem przemówieniu pisze krakowski „Głos Narodu":

Nawet te argumenty, które w innych warunkach mogłyby naprawdę brzmieć przekonywująco, w naszej polskiej rzeczywistości **tracą bardzo poważnie na sile.** Literatura nielegalna, która sądząc z wywodów posła Miedzińskiego

istnieje już w dużej ilości, jest zawsze wynikiem nienormalnych stosunków w państwie, powstaje na tle braku wolności prasy, a jako niepodlegająca kontroli opinji społeczeństwa, przybiera często formy karygodne.

„Głos Narodu“ nie jest organem żadnego ze stronnictw opozycyjnych.

Żydzi udają głupich

Prezes Klubu Narod, prof. Rybarski w świetnej swojej mowie m. in. powiedział:

> rozwiązuje się, albo, nie legalizuje stowarzyszeń byłych wojskowych polskich, a natomiast pod opieką władz istnieją żydowskie organizacje wojskowe, które urządzają parady po miastach i cieszą się jak największem poparciem. Ja nie wiem, czy nasze państwo militarnie jest tak słabe, **że potrzebuje aż tego żydowskiego wojska.**

„Żydowskie wojsko“ to pojęcie, które zawsze budziło wesołość. Uśmiał się też Sejm z tego żydowskiego wojska. Lwowska „Chwila“ jednak udaje, że nie rozumie tego śmiechu w Sejmie:

> Nie chcąc ubliżać posłowi Rybarskiemu, musimy przyjąć, że ostrzeżenie jego podyktowała mu istotna troska i obawa o przyszłość Polski. A nie chcąc znowu ubliżać Sejmowi i Rządowi przyjąć musimy, że śmiał się właśnie z tej troski i obawy posła Rybarskiego.

Nie potrzeba nam żadnych specjalnych argumentów na to, że w Sejmie uśmiano się właśnie z tego „żydowskiego wojska“, Polska zdająca się na pomoc „żydowskiego wojska“ — czyż jest Polak, który to weźmie poważnie? A już chyba najwięcej musieli się uśmiać wojskowi. Czego jak czego, ale cnót wojskowych Żydzi nie posiadają i sprzeczać się o to z nami nie będą. Mają za to cnoty rewolucyjne i właśnie dlatego interesuje nas „żydowskie wojsko“.

Zwłaszcza, że „Chwila“ wyznaje szczerze:

> Prawdę mówiąc — ogromna większość ludności żydowskiej chętnie wyrzekłaby się tej zabawy imitowania wojska przez młodzież wydowską, zwłaszcza gdyby wiedziała, **że tą ofiarą okupi sobie spokój ze strony endecji.** Pozwalamy chwycić nas za słowo, a nawet gotowi jesteśmy za tę cenę „dostarczyć“ zgodę także bezpośrednio w tych ćwiczeniach zainteresowanej części młodzieży.

Teraz już wiemy, na kogo Żydzi szykują swoje „wojsko“ w Polsce,

R.

Na fali dnia

Ondulowany Katon

Pani Ciuciubska jest uosobieniem i wzorem wszelkich cnót. Nie znosi najmniejszych nawet uchybień przeciw przykazeniom i z płomiennym zapałem tępi najdrobniejsze objawy nieprawości — przynajmniej w swoim domu. Z karminowych jej usteczek ciągle spływają uszlachetniające i umoralniające sentencje. — Ona jest poprostu ondulowanym Katonem w spódnicy.

Najchętniej sprowadza na drogę cnoty i umoralnia swoje służące. Rezultat jest wprawdzie dość nikły: Kasie i Marysie porzucają pracę po tygodniu, czasem po dwóch, ale wzór cnót wcale się tem nie przejmuje, nadal spełniając swoją niewdzięczną misję.

Pani Ciuciubska najchętniej tępi kłamstwo jako — jej zdaniem źródło wszelkich grzechów i występków.

Przyjmując nową dziewoję „do wszystkiego“ pani Ciuciubska wygłasza dłuższą tyradę na temat niesłychanej zgubności kłamstwa, wiodącego nieomylnie na samo dno piekieł każdego, kto niem swe wargi kala.

— Kłamstwo, — mówi pani Ciuciubska, unosząc oczy nabożnie ku niebu, — gubi duszę jak żaden inny grzech w świecie, dlatego kacz — moje dziecko abyś zawsze i wszędzie mówiła tylko prawdę...

W tym momencie u drzwi wejściowych rozlega się energicznie dzwonek. Pani Ciuciubska robi się niespokojna. Chwilę nadsłuchuje, a potem mówi do nowoprzyjętej służącej: — Idź, moja droga, i zobacz, kto to dzwoni. Jeśli listonosz, to go wpuść. Jeśli inkasent z elektrowni, to powiedz, że mię niema w domu..

I wzdycha nabożnie.

Taddy

W obronie moralności i prawa

Z mowy sejmowej prof. Rybarskiego

Otrzymaliśmy dziś urzędowy stenogram znakomitej mowy prezesa Klubu Narodowego, prof. Rybarskiego w Sejmie. W uzupełnieniu naszego sprawozdania podajemy dziś z tego stenogramu kilka znamienniejszych ustępów w brzmieniu dosłownem:

CZEGO CHCĄ MASY NARODU?

Nie jest słusznym, mojem zdniem, pogląd, że wszyscy żądają pomocy od państwa. Może to dotyczy elity rządzącej i jej klijenteli. Szerokie masy narodu nie chcą, pomocy od państwa. Szerokie masy narody chcą, by im państwo pozwoliło pracować w spokoju i pod ochroną prawa. (Oklaski na ławach Klubu Narodowego). Tego chce naród. **Naród chce, by sfera działalności państwowej, policyjnej i administracyjnej była ściśle odgraniczona,** by te rzeczy nie były pomieszane tak, że nikt nie wie, czy jutro państwo nie upaństwowi jego produkcji, czy nie cofnie mu zwyczajnie jakiejś koncesji przemysłowej. Nikt nie wie, co będzie jutro i nic dziwnego, że każdy czuje się bezradny, a to społeczeństwo, podkreślam, chce ładu, spokoju i prawa

PROTEKCJONIZM PARTYJNY

„Jak to niektórzy panowie sami potwierdzili, przywileje bardzo często u nas łączą się z systemem protekcji. Powiedział 8 maja p. poseł **Prystor**: „Niestety, system protekcyjny nazbyt się u nas rozpanoszył i osiągnął karykaturalne nieraz formy. Szary codzienny obywtel często uważa, **że nie może dokonać** żadnej czynności bez tego, **by nie szukał jakiegoś poparcia.** Znacznie gorsze są jeszcze protekcje — mówił dalej p, poseł Prystor — połączone z szantażem. A to niestety, zdarza się bardzo często i trzeba to ze smutkiem stwierdzić, jest bardzo demoralizujące“. Bardzo słusznie, ale tu nie chodzi o zwyczajną protekcję, bo wiadomo, jakiego poparcia trzeba szukać, **wchodzi tu poprostu w grę protekcjonizm partyjny lub bezpartyjny,** jak go woli ktoś tak nazwać. O tem samem mówił i p. poseł Sławek, Powiedział on niedawno, 20 października: „Zastosowanie w tej pracy metod partyjnych, polegających na popieraniu, protegowaniu przedewszystkiem ludzi, należących do organizacji, prowadzić musi do wypaczenia samej idei. **Za dużo jest ludzi, którzy za swoją pracę chcieliby uzyskiwać jakąś zapłatę w formie orderu, posady, mandatu poselskiego,** czy koncesji“. (Głos: Słusznie, stwierdza pan to sam, powinien pan bić brawo). Biję brawo i dorzucam trochę szczegółów,

Naprzykład z tego miejsca cytowałem okólnik wicewojewody łódzkiego do starostów, polecający im, ażeby z kas komunalnych, o których mówił p. minister skarbu, zrobić narzędzie rozszerzania wpływów BB. i żeby te kasy obsadzić swoimi ludźmi. Z tego miejsca przytaczałem także fakt, że zredukowanym nauczycielom na Pomorzu stawiano warunek wpisania się do „Strzelca“, a posadę otrzymają z powrotem, Tu przytaczam odezwę Legjonu Młodych w Krakowie do nowowstępującej młodzieży, gdzie czytamy takie zdanie. „Czy wiesz, że członkowie Młodzieży Wszech polskiej nie otrzymają posady“. To jest wpływ wychowawczy instytucji, którą b. premjer Jędrzejewicz tak lubił i którą swoją opieką otaczał, Tak wysoki jest tam poziom wychowawczy, państwowy i moralny.

ZASADY I POSADY

Chciałoby się przyklasnąć próbom naprawienia tego stanu rzeczy, ale nasuwają się słowa: „daremne żale, próżne trudy i bezsilne złorzeczenia!“ Albowiem **to wynika z istoty samego systemu.**

Muszę tu zacytować i obecnego p. premjera Kozłowskiego, który, omawiając stosunki w świecie robotniczym, mówił o demagogji i o pozyskiwaniu ludzi dla partyj i do związków, to są jego własne wyrazy, przepraszam za ich drastyczną formę: „taki stan rzeczy prostytuuje robotnika i zmusza go nieraz do życia w poszczególnych związkach ideowo mu obcych tylko dlatego, że dany związek, dana branża uzyskała np, monopolistyczne stanowisko przy obsadzaniu wolnych miejsc pracy“.

Słusznie, ale czy to dotyczy tylko stosunków robotniczych? Czy niema innych związków, które mają **monopolistyczne stanowisko przy obsadzaniu stanowisk pracy?** Czy ja nie mam byłych słuchaczy, którzy pracowali parę lat w semInarjach, którzy nawet politycznej działalności nie rozwijali, a którzy przychodzą do mnie ze skargami: **„Każą mi się zapisać do Strzelca, do Legjonu Młodych, to dostanę posadę za 150 złotych“.** (Oklaski na prawicy). To jest na każdym kroku.

MONOPOL „KARPIA“

Obecnie mamy do czynienia z taką sytuacją w związku z tą właśnie pomyślną sytuacją gospodarczą kraju, że np. jednym z gł. dochodów adwokatów są kuratele, syndykactwa i nadzory sądowe. **To jest dziś utrzymanie adwokatów,** to jest praca adwokatów w znacznej mierze. Otóż te syndykactwa, nadzory sądowe i kuratele **powinny być rozdawane w porozumieniu z wierzycielami.** Przecież tu chodzi o ochronę interesów wierzycieli. A jak te rzeczy są rozdawane? Otóż wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie od początku tego roku rozdał **68 tych syndykatów,** kurateli i nadzorów sądowych, Z tego **47 otrzymali członkowie Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, sanacyjnego związku adwokatów,** a 21 przyznano innym adwokatom, z tego 10-ciu się zrzekło, bo były to takie sprawy, które wymagały dopłaty ze strony adwokatów. Czyli rezultat jest taki: **z pośród członków t. zw. „Karpia“, których jest niespełna 200, otrzymał te nadzory i kuratele 25 proc.,** a z pośród wszystkich innych adwokatów tylko — 1 proc, Ja nie użyję wyrażenia p. premjera Kozłowskiego o tem prostytuowaniu pracowników, tylko ja powiem jedno: nie zazdrościmy temu obozowi potęgi, opartej na takich fundamentach. (Oklaski na prawicy).

ŁAPOWNICTWO I SYSTEM

Otóż w tych warunkach, w tej atmosferze muszą się zjawiać tendencje i zjawiska zwyczajnych nadużyć i zwyczajnego łapownictwa. Już tu padło nazwisko p, **Idzikowskiego.** Nie będę o nim dużo mówił, chociaż był bardzo czynny w tym Sejmie, ale przypomnę jego jedną interwencję. Mianowicie, gdy była mowa o **podatku przemysłowym** w r. 1931, wówczas p. **Idzikowski** zabrał głos i **oskarżał urzędników skarbowych,** — mianowicie powiedział: „są urzędnicy skarbowi, którzy wam partyjnie służą, którzy z wami współdziałają; chowają się sprytnie za plecami komisyj szacunkowych i odwoławczych, niesłychanie trudno ich dosięgnąć, ale my wiemy, że tak jest i wcześniej czy później jednak zdemaskowanie ich nastąpi. (Oklaski na prawicy).

Istotnie p. Idzikowski denuncjując urzędników skarbowych, **pracował nad odpowiednim doborem personelu skarbowego.** Czy to chodziło p. Idzikowskiemu o tego, czy innego urzędnika? Przecież wiadomo, że była zorganizowana akcja przekupywanie urzędników skarbowych, że zbierano składki w rzemieślniczych organizacjach sanacyjnych na przekupywanie urzędników, na podarunki dla tych urzędników. Czy panowie nie mieli swojego wywiadu, aby wcześniej o tem wiedzieć? Przecież wywiad w Polsce jest dobry! Przestańcie trochę nas śledzić, a śledźcie organizacje wasze, ażeby wiedzieć, co się w nich dzieje. A czy tu chodzi o pana Idzikowskiego, który był dygnitarzem Związku Izb Rzemieślniczych? A prezydent Izby łódzkiej, wiceprezes BB., kawaler złotego krzyża zasługi, co ukradł pieniądze Izby Rzemieślniczej, której był prezesem? A tych 2-ch prezesów kieleckiej Izby rzemieślniczej, z których jeden inkasował pieniądze za egzamina, a drugiemu zabrakło w kasie 60 tys. złotych? A Bank p. Namysła w Poznaniu?

MORALNOŚĆ PUBLICZNA A WSZECHWŁADZA ADMINISTRACJI

Otóż przyczyną tych nadużyć i ich tłem jest, mojem zdaniem, **wszechwładza administracji państwowej.**

Nie wypleni się nadużyć, jeżeli zakres działania urzędnika nie będzie ograniczony przez prawo i nie będzie pozostawał pod kontrolą prawa. **Wszystko nieraz zależy od jakiegoś małego urzędniczka. On może decydować o życiu i mieniu człowieka.** Otóż nic dziwnego, że przy nędznem opłacaniu tych urzędników, stwarzają się różne możliwości, że w drodze nielegalnej ludzie sobie byt ułatwiają. Ja to potępiam, ale twierdzę: **bez praworządności w naszej administracji łapownictwo będzie zataczało coraz szersze kręgi.** To musi być zmienione. Obywatel musi wiedzieć, co mu wolno, a czego mu nie wolno. A to, że urzędnikowi wszystko wolno, w praktyce sprowadza się do tego, że ten urzędnik zaczyna brać łapówki.

Przyrost ludności

w krajach rolniczych

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące przyrostu naturalnego (polegającego na różnicy między ilością żywych urodzeń i zgonów) w kilkunastu krajach w r 1933. Dane te nie obejmują całego świata, zebranie bowiem odnośnego materjału jest niezmiernie trudne ze względu na brak wiarygodnych liczb w wielu państwach, ale i te które zostały zgromadzone, godne są uwagi, rzucają bowiem pewne światło na stosunki ludnościowe w czasach obecnych, kiedy piąty rok kryzysu poczynił w stosunkach tych szczerby poważne.

Z pośród 12 krajów pierwsze miejsce pod **względem naturalnego przyrostu zajmują Włochy** z nadwyżką urodzeń nad zgonami **w ilości 425.149,** drugie — **Polska 402.465,** trzecie Hiszpanja, — czwarte Niemcy — 226.113, następnie Kanada — 120.511, Holandja — 99.194, Anglja — 83.948, Czechosłowacja 82,404, Bułgarja — 81.534, Węgry — 60.820, Australja — 52.152, wreszcie ostatnie miejsce przypada Francji, której przyrost naturalny wynosił w r. 1933 tylko 21.598,

Ale przytoczone liczby, jakkolwiek ciekawe same przez się, nie mówią nic o stosunkowej szybkości wzrostu zaludnienia. Jeżeli bowiem kraj o dużem zaludnieniu, pomimo wysokiej liczby bezwzględnej przyrostu, daje niski przyrost względny, to oczywiście stosunkowy wzrost ludności jest częstokroć mniejszy od krajów o mniejszem wprawdzie zaludnieniu, ale wysokim przyroście stosunkowym. Aby więc powziąć mniemanie o takim wzroście, należy brać przyrost w stosunku do tysiąca mieszkańców każdego z tych krajów, Jeżeli ułożymy w ten sposób tabelkę, to się okaże, że **największy naturalny przyrost ludności na 1000 mieszkańców posiada Bułgarja — 1.34, następnie Polska — 1.22,** Ho-

landja — 1.21, Hiszpanja — 1.16, Kanada — 1.15 i t. d.

Z przytoczonych liczb niepodobna jednak wnioskować o wpływie kryzysu i stosunkach powojennych na przyrost ludności w różnych krajach. Że przyrost ten obniżył się prawie wszędzie, o tem wiadomo powszechnie, gdyż wojna wywołała wszędzie bardzo daleko idące i głębokie zmiany w stosunkach społecznych. Okazuje się jednak, że zmiany te nie wszędzie były jednakowe. Jeżeli wziąć pod uwagę lata przedwojenne 1909—1912, to oznaczając znów przyrost na ziemiach polskich liczbą 100, otrzymamy dla Bułgarji liczbę 110.4, dla Holandji — 90.9. Te kraje zajmowały wówczas te same miejsca, co i obecnie. Natomiast Niemcy przed wojną zajmowały czwarte miejsce (przyrost 78.7), a obecnie dziesiąte, Piąte miejsce zajmowały Włochy (przyrost 74.4), obecnie — szóste; Węgry zajmowały przed wojną szóste miejsce (przyrost 72.0), obecnie — ósme; Anglja — dawniej siódme (przyrost 65.3), obecnie — jedenaste itd.

Z przytoczonych liczb można wysnuć ten jeszcze wniosek, **że kraje rolnicze** (Bułgarja, Polska, Holandja, Hiszpanja) **miały i mają stosunkowo duży przyrost naturalny ludności**, natomiast kraje uprzemysłowione (Anglja, Niemcy) — cofnęły się pod tym względem.

Z kraju

Policjantom nie wolno bić pałkami

„Il. Kurjer Codz." (Nr. 311 z 3 bm.) donosi: W sądzie grodzkim w Warszawie stanęli jako oskarżeni trzej funkcjonarjusze policji: przodownik Wysocki, st. post. Kowalski i post. Zawadzki, obwinieni o pobicie gumowemi pałkami dwóch pasażerów taksówki: Morawskiego i Piotrowskiego. Ci dwaj ostatni odmówili zapłaty szoferowi taksówki twierdząc, że żądanie jego jest wygórowane. Wówczas policjanci wezwani przez szofera siłą wyjęli pieniądze z portfelu Morawskiego płacąc należność. W odpowiedzi na protest obu pasażerów taksówki, policjanci pobili ich pałkami do nieprzytomności.

Sąd za to skazał Wysockiego na 2 lata więzienia, pozostach zaś dwu oskarżonych po pół roku więzienia. W motywach sąd podkreślił, że policjanci nie mieli najmniejszych podstaw do bicia, a pałka gumowa ma służyć policjantom do obrony a nie do napaści.

Nowy występ Maczugi

(a.) — **Szajka bandycka „Maczuga - Kołodziej"**, która czas jakiś z powodu urządzanych w ostatnich czasach przeciw niej obław, nie dawała znaku życia o sobie, **znów w dniu wczorajszym wypłynęła, dokonując dwu zuchwałych napadów rabunkowych w Przeworsku.** Bandyci skorzystali z tego, iż uwaga władz policyjnych zwrócona była w kierunku innej połaci powiatu i wypłynęli w Przeworsku.

Bandyci napadli najpierw na dom Leiba Hornsteina, gdzie zastali tylko służącą, toteż czekali na powrót wymienionego. Gdy ten po pewnym czasie zjawił się, **Maczuga, terroryzując go groźą użycia broni, zrabował mu 110 zł.**, poczem zamknął dom na klucz i wraz z Kołodziejem ruszył na drugą wyprawę. **Bandyci udali się następnie do domu Walentego Rybackiego, b. burmistrza Przeworska, gdzie terroryzując wymienionego, zrabowali na jego szkodę 150 zł. oraz browning.** Podobnie jak w tamtym wypadku, zamknęli mieszkanie na klucz i zbiegli. Noc pokryła ich ucieczkę.

Aresztowanie bandyty dezertera

(a.) W dniu 11 września b. r. — jak dotychczas donosiliśmy — zdezerterowali z 5 p. Strzelców podhalańskich w Przemyślu dwaj szeregowcy, Stanisław Sroka, i Józef Pałas, pochodzący ze wsi Złota pod Pińczowem. Sroka, zamieszkały w Brzozie Królewskiej, w powiecie łańcuckim, był typem niebezpiecznego przestępcy.

Pierwsze swe kroki po dezercji skierował uzbrojony w karabin Sroka do Brzozy królewskiej, gdzie miał osobiste porachunki z kilku tamtejszymi mieszkańcami, których podejrzewał o to, iż wydali go w ręce policji, **W Brzozie zastrzelił tedy Antoniego Grabarza, a następnie Antoniego Dmitrowskiego**, którzy daremnie prosili bandytę o darowanie im życia. Sroka chciał jeszcze zastrzelić wójta Franciszka Zawadzkiego, którego jednak nie zastał w domu, to też temu jedynie zawdzięcza swe życie.

Towarzysz jego, dezerter Pałas odłączył się wówczas od Sroki i podążył lasami do swej wsi, został jednak niebawem ujęty przez żandarmerję wojskową.

NAPADY RABUNKOWE DEZERTERA SROKI.

Sroka zagnieździł się po obu morderstwach w lasach okolicznych i zorganizował z nich napady rabunkowe po drogach, Dokonał ich kilka, między innemi w dniu 29 września na 5 kupców żydowskich, którym zrabował kilkadziesiąt złotych. Niebezpieczny bandyta zręcznie wymykał się z urządzanych przez policję obław, które tymczasem coraz bardziej zacieśniały się koło jego osoby.

W dniu wczorajszym dezerter Sroka, stelmach z zawodu, osaczony został przez policję i żandarmerję wojskową w budynku szkolnym w Nisku a widząc, że tym razem nie ujdzie pościgowi, oddał się w ręce policji. Srokę oddano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

KRONIKA MORSKA

Wykopaliska przedhistoryczne

Na skutek stałych robót ziemnych na wybrzeżu polskiem w wielu miejscowościach pow. morskiego natrafia się na groby przedhistoryczne. Ostatnio w Szemudzie nauczyciel p. T. Dobrogowski wykopał w polu niezwykle piękne i niespotykane w tej części wybrzeża urny, ozdobione gałkami z bursztynu. Wydęcia urn pokryte są pasem ozdób kreskowych. U podstaw wyryte są jakieś znaki, podobne do cyfr.

O odkryciu poinformowano starostwo morskie, a wykopalisko poddane zostanie badaniom naszych prehistoryków.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Z RADY MIEJSKIEJ. 6 bm. o godz. 20-ej odbyło się prezydjalne zebranie Rady m. Tarnopola, celem ustalenia kandydatury na proboszcza parafji rzym. kat., z pośród czterech kandydatów, których działalność i wartość scharakteryzował prezyd. **Widacki**, zebrani radni wysuwali dwie: ks. **Żaka**, radnego m. Lwowa, kapelana W. P. w stopniu majora i ks. **Wałęgi**, proboszcza w Kulikowie. W wyniku głosowania wszystkiemi głosami została przyjęta kandydatura ks. Wałęgi.

Od głosowania wstrzymała się prezeska Zw. Pracy Ob. Kobiet, p. Stoflowa (naucz.) — Dowcipni twierdzą, że dlatego, iż **„była to sprawa klerykalna"**.

Obecnie funkcję administratora parafji pełni ks. **Winnicki**. Obywatele tarnopolscy wynik tej t. zw. prezenty przyjęli przychylnie.

NOWI „FACHOWCY". Na ulicach miasta można dość często spotkać młodzieńców rasy semickiej, którzy są zajęci rąbaniem drzewa, pozbawiając w ten sposób pracy starych rębaczy katolików, utrzymujących rodziny z marnego zarobku. — Nowi „fachowcy" mają być rzekomo tymi, którzy przygotowują się w pracy aby potem wyjechać do Palestyny. Należy żałować, że tej „praktyki" nie zdobywają w „ziemi obiecanej".

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

WIELKIE WŁAMANIE KASOWE. Onegdaj nieznani sprawcy dostali się do biur **zarządu majątku grecko-kat. Biskupstwa, gdzie rozpruli rakiem kasę pancerną.** — Ostatecznie złodzieje zawiedli się ponieważ prócz weksli i dokumentów żadnych pieniędzy nie znaleziono. **Jest prawdopodobieństwo, że zuchwałego włamania dokonali kasiarze lwowscy.**

ZNOWU ŻYDOWSKA KAROTA. Od kilku dni znowu odbywają się żydowskie zbiórki uliczne, które są plagą naszego zażydzonego miasta. Żydzi bowiem nietylko zaczepiają swych współwyznawców, ale też nagabują Polaków. — Może jednak wreszcie odpowiednie czynniki położą kres tej pladze Stanisławowa!

KRONIKA WIELICKA

WIELICZKA NA POWODZIAN

Akcja Komitetu Obywatelskiego na rzecz powodzian w Wieliczce, przyniosła dotąd 5.407 zł. w gotówce, oraz dary w naturze wartości kilku tysięcy złotych. Do powodzenia akcji zbiórkowej przyczynili się w pierwszym rzędzie górnicy oraz pracownicy kancelaryjni żupy solnej, którzy złożyli około 3.000 zł., nie licząc darów w naturze.

Jakie listy wniesiono w Przemyślu?

Ponowne wybory w IV-tym okręgu wzbudzają w Przemyśl u coraz większe zainteresowanie. W ostatnim tygodniu zanosi się na bardzo zaciętą walkę wyborczą, której przedsmak stanowią listy, wniesione przez różne ugrupowania. Tradycyjną, ale mało zaszczytną jedynkę, otrzymała lista BB, na której nie poczyniono żadnych większych zmian. Lista ta, tem się głównie odznacza, że żaden z jej czołowych przedstawicieli, nie mieszka w okręgu IV i nic z dobrem, czy mieszkańcami tego okręgu nie ma wspólnego. Na pierwszem miejscu kandyduje z BB dyrektor szpitala dr. Wawrzek, który już był radnym, a przecież niczem się nawet w tamtej radzie nie odznaczył. Listę PPS (poprzednio, podobnie jak narodowa, unieważnioną) prowadzi w dalszym ciągu p. Józef Beluch. Na liście tej zaszły nieznaczne zmiany. Liczy ona na głosy żydowskie. Listy ruska i komunistyczna zdobyły w maju zaledwie po kilkadziesiąt głosów, dlatego wniesienie ich stanowi tylko demonstrację. Nowością jest lista żydowska z b. radnym aptekarzem Lauferem. Żydów jest w okręgu tyle, że p. Laufer zdobędzie mandat, o ile wszyscy jego współwyznawcy oddadzą mu głosy. Nie trzeba jednak zapominać, że na te same głosy liczy i BB i PPS. Lista **Narodowa**, uległa również pewnej zmianie. Prowadzi ją w dalszym ciągu przew. S. N. mgr. **Włodzimierz Bilan**, na drugiem jednak miejscu znalazł się p. K. Czaykowski, na trzeciem i czwartem, jak poprzednio pp. Olechowski i Michniowski, na piątem Prokopowicz. Wniesiono ją z prawie **potrójną** ilością podpisów. Sanatorzy jednak zapowiadają, że po raz drugi zostanie unieważniona. Trudno dać temu wiarę, gdyż w takim razie wniesionoby nowy nowy protest i tak zabawka w protesty, a potem wybory, toczyłaby się bez końca. W interesie samorządu przemyskiego jest, aby lista narodowa, została do walki wyborczej dopuszczona i aby padło na nią tyle głosów, na ile zasługuje. Jeśli chodzi o szanse wyborcze, to trudno je ocenić. 35 procent wyborców nie głosowało. Gdyby jednak stosunek głosów był taki, jak w maju, to trzy mandaty ma BB, a o dwa dalsze rozegrałaby się walka między narodowcami, PPS i też sanacją.

=X=

P. Sanojca został obrzucony jajami

Sądowy epilog demonstracji w biurze prezydenta Kołomyji

Kołomyja, w listopadzie 1934.

Groteskowy obrazek: p. poseł na Sejm i prezydent Kołomyji Józef Sanojca został obity przez kobiety jajami. Można sobie wyobrazić jak komiczny był widok główki gentlemana kołomyjskiego i arbitra elegantiarum, pokrytej żółtą i kleistą cieczą! PAT. powinien to był sfilmować do kroniki.

Pomijając śmieszną stronę tego faktu, bo p. Sanojca jest już dość ośmieszony, zwrócić się musi uwagę na tło tego jajowego zamachu. Podłoże jest głębsze i wymaga sanacji w tej sanacji. Chcemy być objektywni i dlatego przytaczamy dosłownie depozycje p. Sanojcy w tej sprawie:

„W magistracie kołomyjskim — powiedział Sanojca — pracowali jeszcze przed wojną różni rzemieślnicy i robotnicy za wynagrodzeniem tygodniowem i dziennem, których austr. ustawy nie obejmowały żadnem ubezpieczeniem w rodzaju emerytalnego czy też renty na starość, a którzy po wojnie, stawszy się niezdolnymi do pracy, znaleźli się bez wszelkich środków do życia. Magistrat za czasów burmistrzowstwa Druncia Zaremby uchwalił wypłacać im pewne kwoty. Należą do nich przeważnie pracownicy gazowni, elektrowni i zakładu czyszczenia miasta. Emerytury te poprzednicy na fotelu burmistrzowskim wypłacali regularnie, tymczasem obecnie, wobec długów, nie można tego wykonać. Wypłaty emerytów — powiedział Sanojca — uniemożliwia to, że np. Bank Gosp. Kraj. obłożył sekwestrem różne podatki gminne, wobec czego wpływy pieniężne zmalały. Prośba o ograniczenie sekwestru wpływów podatkowych pozostała bezskuteczna. Niezadowolenie mas było widoczne. Wśród nich są ludzie, którzy nie mają żadnych dochodów, żyją wyłącznie z otrzymywanych z magistratu kwot i przez zwłokę w wypłatach znajdują się w skrajnej nędzy!".

„Już w lipcu b. r. — powiedział Sanojca — urzędnik magistratu Seweryn Hubaczek i redaktor „Tygodnika Pokuckiego Zjednoczenie" Antoni Morozowicki mówili, że emeryci, wśród których przeważają kobiety, są nieprzychylnie usposobieni, zamierzają obrzucić Sanojcę kamieniami i jajami, a nawet gdyby nadarzyła się sposobność, zrzucić go z balkonu, Emeryci domagają się wypłat. Dwukrotnie udawała się do Starostwa delegacja z zażaleniem na ten stan rzeczy i nadto jeździła do Urzędu wojewódzkiego. Woźny magistracki Sabo Rudyk żalił się telefonicznie w imieniu własnem i emerytów w Urzędzie Wojew".

„Zaległości w niewypłaconych pensjach i emeryturach sięgają poważnych kwot, gdyż od maja b. r, magistrat wypłaca tylko zaliczki i niema narazie widoków wypłacenia wszystkich kwot".

„W dniu 12 września zebrało się przed gabinetem prezydjalnym więcej osób, przyczem przeważały kobiety. W chwili zamierzonego wejścia do gabinetu jedna z kobiet zagadnęła o datę wypłaty, a po odpowiedzi, że 15-go września, został uderzony „pociskiem jaja" w szyję a drugie jajo rzucone do gabinetu, rozprysło się o drzwi". Tyle p. Sanojca.

Tymczasem tłum emerytów zgromadził się dlatego, że na zażalenia Urząd woj. przez usta radcy p. Rappe zapewnił, **że emerytury będą wypłacone do 10-go. To nie nastąpiło i padły jaja.**

Rzuciła je Krystyna Śliwińska, twierdząc, że dokonała tego z rozpaczy i przekonana, że to Sanojcy pomoże, albowiem tak ona jak i inni emeryci są przekonani, **że zaleganie z wypłatą spowodowane jest przez samego Sanojcę.**

Przedtem inaczej bywało. B. burmistrz p, Saturnin Zaremba zrezygnował ze swej pensji i przeznaczył ją dla pracowników, emerytury wypłacał regularnie, częstokroć z własnych funduszów, nic dziwnego, że dla zalet jego charakteru tak wdzięcznie go wspominają Kołomyjanie. P. Sanojca zaś regularnie wypłaca pobory., sobie, mimo, że otrzymuje diety poselskie. Z głodu więc nie ginie, jak inni, co sam zresztą **przyznaje!**

Policja początkowo aresztowała Krystynę Śliwińską, Katarzynę Wołoszczuk i b. agenta policji miejsk, Mieczysława Błońskiego, na zażalenie zwolniono ich jednak a w dniu 9 bm. staną przed sędzią grodzkim p. Polańskim, jako oskarżeni o znieważenie urzędnika podczas urzędowania.

Roman Toporczyk

CO DZIEŃ NIESIE?

9
LISTOPADA
Wsch. sł. 6 g. 26 m.
Zach. sł. 16 g. 49 m.

Piątek
Teodora
Sobota Andrzeja

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 9. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek"

Sobota 10. 11. g. 8. Uroczysta Akademja ku uczczeniu XVI Rocznicy Niep. Pol.

Niedziela 11. 11. g. 12 w poł. Poranek „Gwiazdy" g. 3.30 Zwycięzyłem Kryzys. Ceny najniższe. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 9. 11. g. 7.30 „X 33"

Sobota 10. 11. (g. 7.30 „Pod Zarządem Przymusowym" premjera Abon 8.

Niedziela 11. 11. g. 3.30 „Mięczak" Ceny najniższe. Abon 2. g. 7.30 Towarzysz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APPOLO: „Nędznicy" Harry Baur
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: Tancerka z Chicago oraz rewja „Piekło".
CASINO: Taniec miłości z Joan Crawford.
CHIMERA: „Jej wysokość całuje". z Henry Garatem.
GRAŻYNA: My I. Brygada.
KOPERNIK: Wiosenna parada i rewelacyjne dodatki dźwiękowe.
MARYSIENKA: Parada oraz rewja „Wesoła pleć".
MUZA: Kocha, lubi, szanuje oraz Kot i skrzypce.
PALACE: „Co mój mąż robi w nocy? Krukowski, Znicz, Tom, Jarossy, Mańkiewiczówna, Gorczyńska, Moszkowicz.
PAN: Wyrok życia oraz rewja.
PASAŻ: Nowoczesny Robinson oraz rewja
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Przedmieście oraz rewja.
ŚWIT: Hanka — Oczy czarne.
WANDA: Noc w Kairze i 24 godziny.

W piątek, 9 b. m., godz. 19-ta, w Czytelni Akademickiej odbędzie się

Zebranie Plenarne Młodzieży Wszechpolskiej

z referatem Senatora **Stanisława Głąbińskiego** p. t. „Naród polski w czasie wojny światowej"

Kronika lwowska

Na Kapitolu lwowskim dalsze targi

„Nasturcja" pp. Höflingerów przypadkowo finiszowała

(g) Wszystko wskazuje na to, że nowowybrana lwowska Rada Miejska zbierze się dopiero przy końcu przyszłego tygodnia a więc w terminie, który zapowiedzieliśmy po sławetnej secesji „większości" z posiedzenia, na którem nie dokończono wyborów do prezydjum zarządu Lwowa. Sytuacja jest nad wyraz paradoksalna. Wybrano prezydenta, wybrano jednego wiceprezydenta a natomiast nie wybrano dalszych dwu wiceprezydentów i ośmiu ławników.

Pan dr. Weryński położył się napoprzek i zatarasował wynikiem swego wyboru drogę zjazdu dla dalszych „kapitolników".

Jak informują, wybór prezydenta Drojanowskiego i wiceprezydenta dr. Ostrowskiego zostanie przyjęty do wiadomości. Chodzi więc o dalszę biegi. Pan Drojanowski bawił ostatnio przez kilka dni w Warszawie prawdopodobnie i w związku z swą prezydenturą i kredytami dla Lwowa. Wtajemniczeni twierdzą, że mimo porażki p. Weryński stanie na starcie wiceprezydenckim po raz drugi. Wyjdzie... nie wyjdzie,:: różnie o tem mówią. Uwidim! Niemniej twardym orzechem jest kandydatura p. Chajesa, Nie snujmy domysłów a oddamy głos żargonówce „Unser Ekspres" (nr. 258.) Twierdzi ona, zresztą zgodnie ze stanem rzeczy, że na trzeciego wiceprezydenta upatrzony został Żyd:

— „Jednakże w radzie miejskiej zasiada 9 syjonistów i 7 asymilatorów, którzy nie mogli zgodzić się co do osoby kandydata. Kandydat asymilatorów, popierany przez sanację nie dogadza syjonistom. Syjoniści rozumieją, iż **„jeśli Lwów dojrzał do tego, by mieć wiceprezydenta żyda!** to powinien nim być syjonista a nie żydopolak". Asymilatorzy zaś twierdzą, iż syjonista i tak nie będzie wybrany i upór syjonistów doprowadzi tylko do tego, że wogóle Lwów nie będzie miał uprawnionego przez żydów własnego wiceprezydenta.

Syjoniści czują zatem, że są języczkiem u wagi. Ponieważ 9 członków rady ma prawo do jednego ławnika, jest rzeczą pewną, że w radzie miejskiej zasiądzie ławnik syjonista. Jednakże syjoniści chcieliby wytargować jeszcze jednego ławnika. Obiecują głosować na kandydata asymilantów na stanowisko trzeciego wiceprezydenta, wzamian za co żądają, by żydzi asymilatorzy, których jest 7, oraz dwaj nieżydzi, członkowie klubu B. B. oddali swoje głosy na drugiego syjonistycznego ławnika. Klub B.B. boi się pójść na tę kombinację obawiając się, że opozycja „rozpocznie zbyt wielki hałas", jeśli żydzi dzięki głosom BB. uzyskają i trzeciego wiceprezydenta, i dwóch ławników, zamiast jednego.

Jeśli jednakże żydzi zgodzą się oddać wzamian za to głosy na dr. Weryńskiego, jako drugiego wiceprezydenta, to wobec tego że w klubie B. B. niema jednomyślności i większość klubu sama swojego kandydata przeforsować nie może (czego dowiodły ostatnie przerwane wybory) — kto wie, czy targi sanacyjno-asymilatorsko-sjonistyczne nie dojdą do skutku..."

No i kochany Lwowek dzięki sanacji gotów wprowadzić na kapitol aż trzech „Żydów. Hip..: hip..: hurra::, sygit, sy gon.

A mieszczanie polscy, ci z pod dawnych znaków: Ciuchcińskich, Michalskich Neumannów? A kontuszowce ze Strzelnicy? Spłynęli, jak śnieg po deszczu i otrzymać mają „muzealnie" dwa miejsca ławnikowskie, o które zresztą toczy bój homerycki aż trzech kandydatów, w tej liczbie, jak zwykle, p. Höflinger, którego nazwisko łączy się ostatnio ze skromnym konikiem na torze wyścigowym, w Warszawie, niejaką „Nasturcją", za której bieg i zwycięstwo ponad wszelką rachubę fachowców płacił totek coś 1800 zł. Grunt. to stanąć do startu a resztę rzucić na fale szczęścia, przypadku no i.. totka brygadowego, Wygrała „Nasturcja", dlaczego niema wygrać p. r. Höflinger. My czwarta.. zaczynamy,

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś wspaniała sztuka Bernarda Shawa „Człowiek i Nadczłowiek". Stosunek mężczyzny do kobiety ukazany w krzywem komedjowem zwierciadle, oto oś tego widowiska o nowoczesnym Don Juanie. Komedja grana w całości razem z tak zwanym aktem piekielnym, który wywołał dyskusję w szerokich sferach publiczności. Obsada premjerowa w reżyserji W. Radulskiego przy oprawie plastycznej Wł. Daszewskiego. Jutro uroczysta Akademja ku uczczeniu XVI-lecia Niepodległości.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o g. g. 7.33 po raz ostatni „X 33" sensacyjną sztukę Madisa i Boucarda w obsadzie premjerowej w reżyserji K. Tatarkiewicza.

Jutro premjera świetnej farsy Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym" Prawdziwa fura śmiechu. Najaktualniejszy z tematów współczesnych. Reżyserja R. Niewiarowicza, Dekoracje O. Rexa. W rolach głównych pp. Bonacka, Matusiakówna, Kipeniówna, Łecka-Czajkowska, Niczewska, oraz pp. Brochwicz, Dorwski, Guttner, Jaśkiewicz, Leliwa, Kordowski Przystawski, Szpiganowicz i i.

NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIA WIECZOROWE Teatr Wielki gra o g. 7.30 „Marchołta" a Teatr Rozmaitości świetną komedję J. Devala „Towarisz".

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH MIEJSKICH. Teatr Wielki gra w niedzielę o godz. 3.30 świetną komedję P. Vulpiusa „Zwycięzyłem kryzys". Teatr Rozmaitości gra „Mięczaka", kapitalną komedję H. Davisa. Ceny miejsc najniższe.

JESZCZE TYLKO JEDNO PRZEDSTAWIENIE „MARCHOŁTA" W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, w Teatrze Wielkim odegrane zostanie wielkie dzieło Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny".

=X=

Obchód 50-lecia „Echa-Macierzy" we Lwowie

Jedno z najstarszych w Małopolsce Towarzystw śpiewaczych, „Echo-Macierz" we Lwowie, obchodzić będzie w niedługim czasie 50-lecie swego istnienia.

Na kilku zebraniach Komitetu Jubileuszowego, które zgromadziły poważne grono sympatyków jubilata, omówiono już w zarysach program obchodu, który w swoim czasie podany będzie do wiadomości ogółu.

M. inn. postanowiono wydać Księgę pamiątkową. Komitet rozporządza wprawdzie bogatym materjałem, zachodzą w nim jednak jeszcze pewne braki, które pragniemy wyrównać przy pomocy starszych b. członków, przyjaciół i sympatyków „Echa-Macierzy".

Zwracamy się przeto z gorącym apelem do wszystkich, którzy posiadają chociażby epizodyczne wiadomości o dziejach i działalności „Echa-Macierzy", tak w pierwszych latach jego istnienia (r. 1886), jak i późniejszych, jakoteż o życiu jego najstarszych członków, aby je zechcieli przysłać pod adresem Komitetu jubil.

W księdze pamiątkowej jedno z pierwszych miejsc zajmie wspomnienie o śp. Janie Gallu, bardzo zatem pożądane są wszelkie szczegóły z życia i działalności tego niezapomnianego pieśniarza polskiego. Pisma, fotografje, klisze, wycinki starych dzienników czy pism fachowych, należy nadsyłać pod adresem: „Echo-Macierz", Lwów, pl. Gołuchowskich 4, II p.

Inauguracja roku akad. na U.J.K.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1934/35 odbędzie się w środę 14 bm.

O godz. 9-tej rano odprawione będzie nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. 10 i pół odbędzie się w Auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt inauguracyjny, podczas którego Rektor Prof. Dr. Jan **Czekanowski** wygłosi przemówienie, poczem nastąpi wykład Prof. Dr, Kazimierza **Ajdukiewicza** na temat: „Rzeczywistość naukowa a rzeczywistość potoczna".

Nowa wystawa w T-wie Przyj. Sztuk Pięknych

W ub. niedzielę w Salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarta została wystawa pt. **„Lwów dawny i dzisiejszy w grafice i fotografice"**. Uroczystego otwarcia dokonał Prezes Polsk. Tow. Krajoznawczego Inż. **Łyszyk**, poczem inauguracyjne przemówienie wygłosił prof. Dr. **Gębarowicz**.

Na otwarciu byli obecni **Hr. L. Pininski, Hr. Skarbkowa, Konsul francuski i rumuński**, Prezydent miasta i inni.

Na wystawę tę w dziale grafiki składają się eksponaty ze zbiorów: pp. Hr. Baworowskich, XX. Lubomirskich. Pawlikowskich, Miejskiego Muzeum Przemysłowego, Instytutu Stauropigjańskiego, Ukraińskiego Narodowego Muzeum, ze zbiorów pp. Reisa, Prof. Sas Zubrzyckiego. Nowoczesną grafikę reprezentuje Lwowski Zw. artystów - grafików, Z działu fotografiki nadesłali eksponaty najwybitniejsi fotograficy - artyści z całego kraju. **Wystawa ma wybitnie charakter demonstrujący piękno Lwowa, począwszy od XVI w. po dzień dzisiejszy.**

Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 15,

Zdarzenia i wypadki

(a,) — **MARSZ LWOWSKIEGO ŻEBRAKA NA WARSZAWSKIE „ZADUSZKI"**. Tegoroczne „Zaduszki" były w Warszawie pierwszem świętem zmarłych, obchodzonem bez udziału żebraków. Na polecenie władz administracyjnych bowiem w ciągu czwartku i piątku wszyscy żebracy, zarówno warszawscy, jak i prowincjonalni, przebywający w okolicy cmentarzy, bywali zatrzymywani i odstawiani do kapielisk przy ul. Spokojnej a następnie do specjalnie przygotowanego domu przy ul. Okopowej, l. 59. Zwabieni dobrym zarobkiem ciągnęli żebracy do Warszawy nawet z dalszych okolic i ku swemu wielkiemu niezadowoleniu zamiast zbierać datki, musieli maszerować do kapielisk a następnie po kilkudniowem odosobnieniu pod eskortą szupasem do miejsca swej przynależności, Pomiędzy nimi znalazł się i żebrak lwowski, Teodor

Pryjma, który nasłuchawszy się opowiadań o dużych „zarobkach“ żebraków warszawskich w „Dniu Zadusznym“ — już w lipcu wyruszył pieszo ze Lwowa do Warszawy, szedł „o żebraczym chlebie“ od wsi do wsi, tu i tam odpoczywał, aż wreszcie w przeddzień „wszystkich świętych“ dotarł do Warszawy. W drodze ku cmentarzowi na Powązkach został przytrzymany, poczem odstawiono go do kąpieliska Zakładów Sanitarnych przy ul. Spokojnej, l. 15., gdzie wraz z innymi żebrakami poddany został zabiegom higjenicznym i „kosmetycznym“ a więc najpierw skierowano go do kąpieli, ostrzyżono i poddano odwszeniu. W tych dniach szupasem odstawiony zostanie do Lwowa. Marsz dziadów na Warszawę nie powiódł się zatem w tym roku w zupełności.

(a.) — **ARESZTOWANIE RABUSIA.** Donieśliśmy onegdaj o napadzie nowym w baraku przy ul. Janowskiej na dozorcę robót, Jana Rychwickiego, którego jakiś napastnik pobił polanem po głowie a następnie zrabował mu kilkadziesiąt zł. Policja ujęła wczoraj sprawcę w osobie Władysława Kucego, robotnika (ul. Błonie Janowskie, l. 22), który przyznał się do popełnienia napadu rabunkowego na osobę Rychwickiego.

(a.) — **PLAGA ULICZNA, KTÓRA NIE PRZYGASA!..** Mamy na myśli napady ulicznych rabusiów, t. zw. „torebkarzy“ — którzy coraz zuchwalej atakują samotnie przechodzące kobiety. Wczoraj wieczorem nieznany „torebkarz“ wyrwał na ul. Kazimierza Wielkiego, zatem niemal w śródmieściu, torebkę z rąk Jetti Stiererowej. Łupem zuchwalca padło 90 zł. Natychmiastowy pościg pozostał bez wyniku.

WYBORY DO RADY LEKARSKIEJ WE LWOWIE. Ministerstwo opieki społecznej zarządziło wybory do rad okręgowych Izb lekarskich na 5-cio letnią kadencję. Wybory do Rady lękarskiej we Lwowie wyznaczono na 16 grudnia b.r. Wybranych ma być 42 członków Rady i 21 zastępców.

ODZNACZENIA 11-LISTOPADOWE. Dowiadujemy się, że wśród odznaczonych osób z okazji Święta Niepodległości znajdują się: P. Wicewojewoda lwowski, p. Marjan Sochański, który otrzymał Krzyż Oficerski orderu Odrodzenia Polski i Naczelnik Wydziału bezp. p. Kazimierz Sambor, który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, p. Franciszek Irzyk, wiceprezydent m. Lwowa, który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, p. Androchowicz, zast. starosty w Żółkwi, który otrzymał srebrny Krzyż Zasługi, p. Gajewski radca woj. — Srebrny Krzyż Zasługi, p. Irena Kuczyńska, — srebrny Krzyż Zasługi.

INŻ. OLSZEWSKI PRZENIESIONY DO WARSZAWY. Dotychczasowy dyrektor Wydziału technicznego w Magistracie lwowskim inż. Olszewski, został powołany do Warszawy przez Prezydenta miasta Starzyńskiego na stanowisko tymczasowego dyrektora technicznego m. Warszawy.

DNIA 11 B. M. POCIĄGI POPULARNE DO LWOWA

Wzorem lat poprzednich organizuje Dyrekcja kolejowa w dniu 11 listopada br. cztery pociągi popularne do Lwowa. Rozkład jazdy i ceny biletów są następujące: **Tarnopol** odj. 5.57 od. zt Lwowa 23.40 bilet zł7; **Przemyśl** odj. 8.03, odj. ze Lwowa 23.35, bilet zł 5; **Jarosław** odj. 6.41, odj. ze Lwowa 23.35 bilet zł 7.20; **Stryj** odj. 7.00, odj. ze Lwowa 0.02, bilet zł 3.80; **Borysław** odj. 5.49, odj. ze Lwowa 22.57, bilet zł 5.80; **Drohobycz** odj. 6.46, odj. ze Lwowa 22.56 bilet zł 5.80.

Bilety do tych pociągów są do nabycia w stacjach kolejowych, wymienionych powyżej i w biurach Orbisu.

—×—

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

Koncert Chóru Dana

Po powrocie z tournee po Estonji, Łotwie i Z. S. S. R. zjechał do Lwowa na dwa wieczory znany powszechnie słuchaczom P. R. Chór Dana, nowoczesny kwartet śpiewaczy.

Przemiły ten zespół wokalny zaprezentował bogaty program, na który złożyły się liczne piosenki kompozytorów polskich i zagranicznych. Doskonale zespiewani (występują razem już od przeszło 5 lat), bez zarzutu pod względem interpretacji i dykcji, szczerze zachwycili licznie zebraną publiczność, nie skąpiącą hucznych oklasków dla wykonawców nawet przy podniesionej kurtynie.

Wśród długiego szeregu piosenek najbardziej podobały się: „Flisacy“, „Za górami za lasami“, odśpiewane w pięknych strojach góralskich oraz żywe i pełne humoru foxy: „3 świnki“, „Wesoły Tramp“: „Kiedy Kuba na tubie gra rumbę“.

Wieczór uzupełniały bardzo miłe produkcje taneczne p. **M. Nobisówny** oraz występy solowe pp. M. Fogga i A. Wysockiego, przyczem ten ostatni rozmaitemi sztuczkami i przekomiczną mimiką szczerze ubawił publiczność, zmuszającą swych ulubieńców do licznych naddatków.

Na specjalną pochwałę zasługuje twórca i kierownik chóru p. Wł. **Dan**, który swym nadzwyczaj udałym a subtelnym akompanjamentem walnie przyczynił się do powodzenia wieczoru. Okazał się też p. Dan utalentowanym kompozytorem całego szeregu melodyjnych piosenek.

Jedyną ujemną stroną tego rzeczywiście udanego wieczoru była fatalna akustyka sali deformująca miły timbre głosu sympatycznego zespołu. **(hm.)**

Kronika krakowska

Szpital Ubezpieczalni Społecznej w przededniu otwarcia

Koszta utrzymania i leczenia jednego chorego 12 zł. dziennie!

(Z.) W najbliższym czasie zostanie uruchomiony szpital krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej, wybudowany z funduszów Ubezpieczalni na Białym Prądniku, tuż obok Zakładu Ks. Siemaszki. **Budowa szpitala, podjęta jeszcze przed 6 laty pochłonęła olbrzymie sumy.**

Przez długi czas wahano się, czy należy uruchomić szpital Ubezpieczalni, czy też stworzyć zakład leczniczy o charakterze prywatnym, jednak wobec wielkich sum włożonych w budowę, zdecydowano się ostatecznie na uruchomienie szpitala dla chorych członków Kasy.

Szpital został już w zupełności urządzony, a stanowiska lekarskie obsadzone. Dyrektorem zamianowano dr. Szanzenbacha (żona jego jest siostrą p. Curie - Skłodowskiej), **prymarjuszem oddziału wewnętrznego — dr. Siedleckiego, docenta Uniw. Jag., skórnego — dr. Trzebicky'ego**, chirurgicznego — pewnego docenta Uniwersytetu poznańskiego. Inne oddziały jak: oczny, laryngologiczny itp., nie zostały jeszcze obsadzone.

Jak nas ze sfer lekarskich informują, szpital Ubezpieczalni krakowskiej jest bardzo rozbudowany pod względem administracyjnym. Utrzymanie sanitarjuszy, pielęgniarek, służby szpitalnej, kuchni, nie mówiąc już o bardzo kosztownem urządzeniu poszczególnych oddziałów, dochodzi do **zawrotnych sum tak, że koszta utrzymania i leczenia jednego chorego wyniosą około 12 zł. dziennie.**

Poco zarząd Ubezpieczalni uruchamia własny szpital, jeżeli miał dotąd możność umieszczania chorych członków Ubezpieczalni w szpitalu św. Łazarza przy opłacie tylko zł. 4.50 dziennie, a więc prawie trzykrotnie niższej, niż we własnym szpitalu i czem należy tłumaczyć fakt, że Ubezpieczalnia zalega z wysokiemi opłatami wobec szpitala św. Łazarza z tytułu umieszczania tam chorych.

Niezrozumiały apel prezydjum miasta

(rz.) Donoszą nam z kół magistrackich, że świeżo wyszedł okólnik zarządu miasta, dotyczący potrzeby intenzywnej pracy urzędników miejskich. Okólnik przypomina urzędnikom ich obowiązki służbowe i wzywa do punktualnej i wytężonej pracy.

Urzędnicy przypuszczają, że apel zarządu miasta odnosi się chyba do narybku funkcjonarjuszy miejskich, gdyż pracownicy dawniejsi mają aż nadto wyrobione w sobie poczucie pracy i odpowiedzialności za funkcje, które spełniają.

MURY PRZECIWPOWODZIOWE NA GROBLACH

(rz.) Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Krakowa, zajmowano się sprawą budowy murów bulwarowych na Groblach, mających na celu zabezpieczenie Kraowa przed powodzią.

Wybrano specjalnie komisję, która zajmie się rozpatrzeniem i zaopinjowaniem projektów architektonicznego rozwiązania murów oraz opracowaniem planu zabudowy sąsiednich terenów.

NOWE PODATKI MIEJSKIE

Na najbliższym posiedzeniu rady m. Krakowa znajdą się wnioski zarządu miasta w sprawie dodatków gminnych do państwowych podatków od nieruchomości, przemysłowego i gruntowego na rok 1935.

OBNIŻKA OPŁAT UBEZPIECZENIOWYCH W P. Z. U. W.

Obowiązująca obecnie na terenie m. Krakowa taryfa składek ubezpieczeniowych zostanie obniżona o 15 proc. z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Obniżka dotyczy tylko ubezpieczeń zawartych w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych przy pełnej sumie oszacowania.

POŚWIĘCENIE KATOLICKIEJ PLACÓWKI WYCHOWAWCZEJ

W tych dniach Książę Metropolita Krakowski dr. Adam Stefan Sapieha dokonał poświęcenia zakładu wychowawczego SS. Felicjanek pod wezw. Chrystusa Króla przy ul. Smoleńskiej 2.

Po poświęceniu odbyła się akademja, na której przemówił Książę Metropolita, podnosząc ważność placówki i zasługi Sióstr Felicjanek. Ksieciu Metropolicie odpowiedział w serdecznych słowach ks. prałat Masny. Na akademję złożyły się produkcje wokalne i muzyczne wychowanek oraz obrazek sceniczny pt. „Królowa Jadwiga“. Imieniem wychowanek pięknie przemawiała Urszula Cierniakówna.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO SZOFERA.

(rz.) Niema dnia, aby kronika Pogotowia Ratunkowego nie notowała nowego wypadku zamachu samobójczego.

W dniu wczorajszym targnął się na swoje życie Adam Widomski, lat 23, zamieszkały przy ul. Warszawskiej 7. Poprzecinał on sobie żyły u rąk, co spowodowało silny upływ krwi. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala.

Widomski jest zawodowym szoferem. Niedawno utracił pracę, a pozbawiony wszelkich środków do życia, dokonał kroku desperackiego.

Dziś we środę o 6 rano interwenjowało Pogotowie w domu przy ul. Dietla 23, gdzie Antonina Żurek l. 20 służąca, chciała odebrać sobie życie odkręcając kurki gazowe. Uratowano ją sztucznem oddechaniem i przewieziono do szpitala.

KOMUNIKATY

„LILLA WENEDA“ DLA SZKÓŁ POZAKRAKOWSKICH. „Lilla Weneda“ J. Słowackiego dana będzie po raz drugi dla młodzieży szkół pozakrakowskich w poniedziałek, 12 bm. o godz. 4-ej pop. Ceny miejsc najniższe (od 35 gr. do zł. 3,30).

„RIGOLETTO“ Z ADĄ SARI — E. MOSSAKOWSKIM I A. DOBOSZEM. W poniedziałek 12 bm. daje Opera krakowska operę Verdi'ego „Rigoletto“, w której wystąpi gościnnie powracająca z Bukaresztu nasza sławna śpiewaczka Ada Sari, oraz Eugenjusz Mossakowski, pierwszy baryton opery warszawskiej, niezrównany wykonawca partji tytułowej i świetny tenor Adam Dobosz w partji Księcia.

ODCZYT NA TEMAT „EWANGELJA JAKO PODSTAWA ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO“ zostanie wygłoszony staraniem Narodowej Organizacji Kobiet dziś w piątek o 8-ej wieczór w lokalu Organizacji Kraków, Rynek Gł. 6. m. 9. na I p. podwórze II schody na prawo.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 9. 11. „Lilla Weneda“
Sobota 10. 11. „Piękna Marsyljanka“

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna“.
APOLLO: „Maskarada“
BAGATELA: „Gniazdo zakochanych“ i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Chcemy męża“
PROMIEŃ: „Zbańbiona“ i „Nie będziesz“
SŁONKO: „Maharadża Rampuru“
SZTUKA: „Zbrodnia w Trinidad“ „kurtyzana“
ŚWIT: „Syn King Konga“
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku“
WANDA: „Karnawał i miłość“
ZORZA: „Królewski błazen“

Walka ze szkarlatyną i dyfterją we Lwowie

Nareszcie ukazało się pouczenie o walce ze szkarlatyną i dyfterją. Pouczenie to nadesłane przez czynniki magistrackie podajemy do wiadomości ogółu:

W ostatnich tygodniach zwiększyła się liczba przypadków szkarlatyny i dyfterji tak w mieście Lwowie jak i na prowincji. O ile szkarlatyna przy swojem znacznem rozpowszechnieniu przebiega naogół lekko, dając bardzo mały odsetek ciężkich przypadków, to dyfterja występuje obecnie pod formą ciężkiego schorzenia umiejscowionego na migdałkach i błonie śluzowej gardzieli, przyczem zmiany chorobowe często są nietypowe. U dzieci młodszych widzimy często w pierwszych dniach choroby obraz zwykłego przyszczykowego zapalenia migdałków, a badania bakterjologiczne wykazują kulturę zarazków dyfterji. Taka postać dyfterji myli rodziców i lekarzy i powoduje, że rodzice późno wzywają lekarzy i że lecznicza surowica przeciwdyfteryczną wstrzykuje się również późno, co nie jest bez wpływu na dalszy przebieg choroby.. Inny obraz chorobowy spostrzegli lekarze higjeniści szkolni, którzy zwracają specjalną uwagę na każdy przewlekły, a przez to podejrzany przypadek kataru nosa i odsyłają te dzieci do badania bakterjologicznego. Niejednokrotnie w wydzielinach nosa u tych dzieci stwierdzono obecność zarazka dyfterji.

Bezwątpienia znakomitym środkiem leczniczym przy dyfterji jest wcześnie stosowana surowica przeciwdyfteryczna. W myśl jednak zasady, że lepiej jest zapobiegać chorobie niż ją leczyć, stosuje się od kilkunastu lat zapobiegawcze uodpornienia przeciwko dyfterji, przez masowe szczepienie ochronne dzieci. Sprawa szczepień ochronnych przeciwko dyfterji jest tem ważniejsza, że jak wiadomo, zjadliwość pałeczek dyfteryjnych w ostatnim dziesiątku lat stale wzrasta, a ilość ciężkich przypadków rośnie.

Miejski Wydział Zdrowia stwierdziwszy konieczność uodpornienia większej liczby dzieci przeciw dyfterji, rozdzielił między lekarzy miejskich i lekarzy szkolnych szczepionkę przeciwdyfteryczną tak, że obecnie można będzie szczepić dzieci w lokalach urzędowych lekarzy dzielnicowych w godzinach urzędowych **bezpłatnie**, a także w szkołach i przedszkolach. Zauważyć należy, że nadal jest czynna Stacja szczepień ochronnych przy pl. Misjonarskim 1. 2.

Szczepienia przeciwdyfteryczne są najkorzystniejsze dla dzieci od 2 do 7 lat, gdyż w tym wieku dzieci są najbardziej skłonne do zachorowania na dyfterję.

Należałoby dodać praktyczną uwagę, że w obecnych jesiennych miesiącach nie powinno się posyłać dzieci z bolem gardła i zajęciem kataralnem górnych dróg oddechowych do szkół i przedszkoli.

Zdaniem naszem należy również pomyśleć o pouczeniach w walce z tyfusem i czerwonką, gdyż te choroby grasują nagminnie zarówno we Lwowie jak i w Małopolsce Wschodniej.

Ze świata

318 listów Napoleona na licytacji

Dnia 17 grudnia br. odbędzie się w Londynie publiczna licytacja zbioru listów Napoleona do cesarzowej Marji Luizy.

Kolekcja ta, obejmująca ogółem 318 listów, znajdowała się dotąd w posiadaniu pewnego angielskiego arystokraty. Zaczyna się od lutego 1810, kiedy to Napoleon starał się dopiero pozyskać względy austrjackiej arcyksiężniczki. Najwięcej listów datuje się z czasów kampanji rosyjskiej, a przebija z nich wielka miłość i serdeczna troska o cesarzową.

Ostatni list datowany jest z Elby, 23 sierpnia 1814: „Tak bardzo pragnąłbym zobaczyć znów ciebie i mego syna!" pisze Napoleon.

Stulecie angielskiego Lloydu

W bieżącym roku przypada setna rocznica założenia „Lloyds Register of Shipping". Jest to jedyna w swoim rodzaju, światowej sławy instytucja, prowadząca szczegółową kontrolę i ewidencję wszystkich okrętów i statków całego świata, począwszy od trasatlantyckich olbrzymów, aż do małych jachtów.

Sam „Lloyd" wywodzi swą nazwę od niejakiego Edwarda Lloyda, który w XVII-tym wieku prowadził w Londynie małą gospodę, gdzie schodzili się stale armatorzy, marynarze i ajenci Towarzystw ubezpieczeniowych.

W tej właśnie gospodzie miał swoje początki Lloyd angielski, dziś potężna instytucja, nie mająca równej sobie na całej kuli ziemskiej.

Niebo w listopadzie

W bieżącym miesiącu z planet widzialne są: Neptun, wschodzący wkrótce po północy, — Saturn, widzialny już z wieczora, — Mars, najlepiej widzialny przed świtem, — i Jupiter słabo widzialny nad ranem. Merkury widzialny się staje dopiero z końcem miesiąca. — Venus jest zupełnie niewidzialna gołem okiem.

W czasie między 14 a 18 listopada obserwować można liczne „gwiazdy spadające". Są to tzw. Leonidy, spadające nadzwyczaj szybko, ciągnąc za sobą długie „ogony" świetlne. Między 17 a 23 listopada pojawiają się inne meteory z grupy tzw. Audromedidów.

W ciągu listopada dnia dalej ubywa. Ubytek ten wynosi 44 minuty rano, zaś 35 minut wieczorem.

Leningrad - Wenecja północy

Jak wiadomo, Petersburg, a obecnie Leningrad, zbudowany został w okolicy bagnistej u ujścia Newy, — co pociągnęło za sobą konieczność wybudowania licznych mostów.

Pod względem ilości mostów jedna Wenecja góruje nad Leningradem, gdzie — wedle przeprowadzonej świeżo statystyki — znajduje się nie mniej jak 548 mostów większych i mniejszych, o ogólnej długości 11.532 metrów.

Obecnie miasto przystępuje do budowy jeszcze jednego, dużego mostu kamiennego, którego koszty preliminowane się na 32 miljony rubli.

—O—

Obce słowa i daty ich urodzin

Słownik międzynarodowy powiększył się ogromnie w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu, — przedewszystkiem dzięki licznym wynalazkom i odkryciom.

Ale i w dziedzinie społecznej i politycznej mamy do zanotowania cały szereg wyrazów, dziś znanych w całym świecie i we wszystkich językach, — a powstałych przed niedawnym stosunkowo czasem.

Kiedy który z tych wyrazów użyty został po raz pierwszy, — trudno powiedzieć z całą dokładnością. W każdym jednak razie można choć w przybliżeniu podać ich „rok narodzenia".

Tak więc „socjalizm" narodził się w r. 1839, „komunizm" w r. 1843, „oportunizm" w r. 1870, a „kolektywizm" w r. 1880.

Dużo już młodszym jest „pacyfizm", które to wyrażenie pojawiło się dopiero w r. 1901.

Najmłodszym zaś „noworodkiem", który przyszedł na świat dopiero w okresie wielkiej wojny, jest „defetyzm". Z tego ostatniego „dziecka" ludzkość nie ma powodu być specjalnie dumna.

Ruch teatralny w Jugosławji

Życie teatralne w Jugosławji płynie bardzo żywym i wartkim nurtem.

Pierwszą rolę gra tu naturalnie Teatr narodowy, w Belgradzie, gdzie obok opery wystawia się sztuki narodowych pisarzy: Petrowicza, Begowicza, Nuszica i in.

Bardzo poważnie przedstawia się też działalność Teatru narodowego w Niszu, który na sezon 1934-35 zapowiada wystawienie 39 nowości, w pierwszej linji autorów jugosłowiańskich: Wojnowicza (Trylogja Dubrownicka), Predicza (Golgota), Jowanowicza (Trzej hajducy), — dalej Tolstoja, Arcybaszewa, Gorkija, Devala („Towarzysz"), Sudermana i in.

Pozatem czynne są stale teatry w Zagrzebiu, Lublanie, Sarajewie, Splicie i Marburgu.



Mussolini, wódz współczesnych Włoch, jest genjalnym aktorem. Pierwsza wystawa to zdaje się... Mussolini, wódz współczesnych Włoch, jest genjalnym aktorem. Ilekroć występuje publicznie, zawsze przybiera pozę, która przemawia bezpośrednio do tłumów. Na zdjęciu powyższem widzimy Mussoliniego z kilofem w ręku, gdy inauguruje prace wykopaliskowe przy mauzoleum cesarza rzymskiego Augusta.

Wiadomości sportowe

Z POBYTU WARTY POZNAŃSKIEJ W NIEMCZECH

BERLIN. Niemiecka Agencja Telegraficzna omawiając niedawny mecz poznańskich bokserów Warty w **Hannowerze**, stwierdza, że wszyscy niemal zawodnicy polscy popełniali **ten sam błąd**, rozpoczynając walkę z wielką **energją i tempem**, wskutek czego w trzeciej rundzie byli zawsze **zupełnie wyczerpani**. Wiadomość swą Niemiecka Agencja zaopatrzyła tytułem: **„polscy pięściarze rozczarowali w Hannowerze"**

Ostatnio Warta poznańska rozegrała w **Breverhavcu** mecz bokserski z wyborową drużyną **dolnosaską, przegrywając do niej 7:9.**

ILE OTRZYMUJE SĘDZIA ANGIELSKI ZA MECZ?

LONDYN. Za prowadzenie meczu ligowego drużyn zawodowych sędzia angielski otrzymuje **honorarjum**, które w przeliczeniu na polską walutę wynosi 100 złotych. Wkrótce **hokeiści angielscy** również będą mieli **sędziów zawodowych.**

Na kontynencie europejskim sprawę wprowadzenia zawodowych (płatnych) sędziów w piłkarstwie rozpatruje się **tylko na Węgrzech**, przytem Węgrzy obiecują sobie po tej reformie duże korzyści. Sędzia zawodowy zdaje sobie sprawę, że za **uchybienia** w sędziowaniu czeka go **utrata dochodu.**

KONKURS NA AFISZ NARCIARSKI. Wobec zbliżającego się sezonu zimowego, Dyrekcja Kolejowa rozpisuje konkurs na afisz narciarski. Technika dowolna, format 55×70 cm., dopuszczalne najwyżej 3 barwy. Dwie nagrody po 60 i 40 zł. Termin nadsyłania prac: 20 listopad br. godz. 12-ta do Referatu Turystyki we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1, II p.

„JACHTING MORSKI", odczyt p. Leszka Wieleżyńskiego, urozmaicony pokazem filmu odbędzie się staraniem Ak. Związku Morskiego Oddz. Lwów, dnia 9 bm. w sali żółtej Izby Handlowo-Przem., ul. Bourlarda 5.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI NARCIARSKIEJ „Sokół - Macierz" we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 18-ej w razie braku przepisanego statutem kompletu o godz. 19-ej w lokalu Sekcji przy ul. Zimorowicza 8. I p.

Wystawa obrazów
w Ukr. Twie Przyjaciół Sztuk Pięknych

Lwów, w listopadzie

W salach muzeum T-wa im. Szewczenki urządza Ukraińskie Tow Przyj. Sztuk Pięknych wystawy bieżące, które zasilają nietylko artyści osiadli w kraju, ale i dość liczni, pozostający stale za granicą, zwłaszcza w Paryżu. Wystawa listopadowa reprezentuje jednak twórczość lokalną, i to w przeważnej części artystów młodych, pozostających jeszcze w stadjum krystalizowania się. Niejednokrotnie zaznacza się nawet rozbieżność dążeń, co jednak nie umniejsza poważnego charakteru ich wysiłków.

Do tej kategorji zaliczyć można **O. Łoszniwa**, któremu nie obce są tradycje malarstwa bizantyńskiego. Przy jego schematyczności i płaszczyznowości zaznacza się tendencja kubizowania, co nawet prowadzi do krystalicznego rozbicia formy. (Kompozycja). Równocześnie jednak opiera się Łoszniw o starych mistrzów monachijskich XIX w. a przez połączenie walorów malarskich z pierwiastkiem ekspresyjnym zyskuje dobre rezultaty (Autoportret, Studja portretowe) Malarskie ujęcie rzeczywistości z przymieszką ekspresyjności zdaje się jednak lepiej odpowiadać psychice artysty. R. Czornyj, pozostaje pod oddziaływaniem malarstwa polskiego z obrazu „Myśliwy" znać wpływy Jarockiego, w „Kompozycji" daje całość dobrze zwartą, o dużej kulturze, W traktowaniu kolorystycznem zdradza tu artysta pewną samodzielność, podczas gdy w ujęciu formy, i w kompozycji przypomina Sichulskiego.

Jednolicie przedstawia się twórczość W. **Hawryluka**, artysty obdarzonego dużą pasją malarską, który jednak lekceważy sobie fakturę i materjał. Hawryluk zdecydowanie zdradza swe zainteresowanie ostatniemi prądami w malarstwie.

W przeciwieństwie do Hawryluka nie zaniedbuje **W. Iwaniuk** faktury, poświęca stronie technicznej dostateczną uwagę, a nawet umie efekty, wynikające z właściwości materjału i techniki wyzyskać dla celów czysto artystycznych. Występuje to zwłaszcza w jego monotypjach. Pod względem formalnym jest Iwaniuk bardzo różnorodny, ulega pewnym sugestjom i reminiscencjom, posiada jednak dobre wyczucie koloru. „Madonna" (monotypja) zalicza się do jego najlepszych prac. W grafice ulega wpływom Chrostawskiego,

O ile wśród większości wystawiających artystów — sądząc z zespołu sił prac — znać pewien samokrytycyzm, wystawił **I. Łucyk** dużą ilość obrazów, które niczem nie zasługują na uwagę. Wśród nadmiaru jednak eksponatów odnaleźć można trzy obrazy olejne — których motywem są tereny piaskowe — zmieniające pogląd na talent artysty. Malarskie ujęcie rzeczywistości, świeżość faktury w przeciwieństwie do płaskiego naturalizmu pozostałych obrazów sprawiają prawdziwie przyjemna niespodziankę.

Clou wystawy stanowi oczywiście **O. Nowakowskiego** studjum portretowe Dymitra Lewickiego. W twórczości Nowakowskiego obserwujemy ostatnio wzmożenie się pierwiastków ekspresyjnych, przyczem barwa staje się niemal wyłącznym pośrednikiem wrażeń. Sama barwa bowiem, w oderwaniu od form przedmiotowych działa swą bezpośrednią sugestją na widza. Artysta umieszcza portretowanego na tle krajobrazu, którego dramatyczność jest dopowiedzeniem treści psychicznych zawartych w jego fizjognomji. W przyrodzie Nowakowskiego zanikają poszczególne formy przedmiotowe, a jedynie same siły żywiołowe zdają się istnieć. W portrecie Nowakowskiego jest duża siła ekspresji, a mimo pewnych analogji z malarstwem Kokoschki (co zaznacza się np. w traktowaniu rąk) posiada to dzieło piętno niezwykle silnej indywidualności jego twórcy.

Całość wystawy dopełniają dzieła M. Anastazijewskiego, J. Bucmaniuka, S. Gebusiwnej (dobre drzeworyty), O. Manastyrskiej, A. Malucy, I. Nyżnyka, Obala, Perfickiego, O. Pleszkana, O. Rubisawej, I. Rudakewycza, G. Smolskiego i rzeźby Pawłosia.

Helena Blumówna

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Miljon zł. miesięcznie na emerytury robotników

Miesięczna suma świadczeń emerytalnych, wypłacanych robotnikom przez Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, **utrzymuje się w granicach około 1,000.000 zł.**

W okresie od marca do czerwca br. wypłacono z tytułu tych świadczeń (renty inwalidzkie, wdowie i sieroce) sumę 3,202.724 zł, w lipcu br. 909.891 złotych.

1.701.838 osób w ubezpieczalniach

Według ostatnich obliczeń ilość ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju wynosiła w czerwcu br. 1,701.838 osób, zatrudnionych w 403.277 zakładach pracy. W liczbie tej znajduje się **1,428.148 robotników i 273.690 pracowników umysłowych.**

W ciągu ostatniego półrocza liczba ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych wykazuje znaczny wzrost, mianowicie w styczniu br. wynosiła ona 1,369.747 osób z 363.618 zakładów pracy.

Za drzewo... figi

W związku z ustaleniem nowych kontyngentów towarowych polsko-greckich, podpisane zostały nowe umowy na import towarów do Grecji na warunkach kompensacyjnych. Poza węglem Grecja zakupuje w Polsce drzewo i forniery. Najbliższy transport fornierów, jaki odejść ma z Gdyni zakontraktowany został na miesiąc listopad. Wywiezione będą dykty wartości 200.000 złotych. Greccy importerzy owoców południowych otrzymali prawo wwiezienia do Polski 300.000 kg. fig suszonych.

Kronika gospodarcza

— Ministerstwo Skarbu przekazuje w bm. na obsługę długów zagranicz. Pol. ski, kwotę 14,000,000 złotych. Z kwoty tej pokryte będą kolejne raty i odsetki amerykańskich pożyczek stabilizacyjnej i dillonowskiej.

— Na rynku skórzanym obserwowana jest w ostatnich tygodniach poważna zniżka cen skór gotowych. Szczególnie potaniały skóry grube, używane na zelówki. Garbarnie obniżyły cenę skór podeszwianych prawie o 15 procent.

Prof. Stanisław Grabski

o potrzebie programu społeczno-gospodarczego

(Sprawozdanie z odczytu)

Wczoraj o godz. 6 pop. w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem. - Handl. staraniem Polskiego Tow. Ekonomicznego wygłosił prof. Grabski Stanisław odczyt o potrzebie programu społeczno - gospodarczego.

Prof. Grabski wyszedł ze stwierdzenia, że utarło się w literaturze i polityce ekonomicznej przeświadczenie, iż droga rozwoju gospodarczego jest jedna — i po niej wszystkie państwa iść muszą — jedne są daleko na przodzie, drugie w tyle. Przeświadczenie to wyrosło na tle rozpowszechnienia się ustroju kapitalistycznego. Nie jest jednak ono słuszne. Ustroje społ. gosp. mogą być zawsze oryginalne jak i ustroje polityczne, niema tu uniwersalizmu. Istnieje tylko prawo recepcji, które stwarza pozór uniwersalizmu. Wychodząc z tego założenia, analizuje prof. Grabski obecne prądy ekonomiczne w świecie i stwierdza, że obecnie Anglja, porzuciwszy liberalizm, oparła się na planowej gosp. trustów i wielkopit. przedsiębiorstw, które rządzą w porozumieniu z połączonemi organizacjami zawodowemi robotników; U.S.A. również wprowadziły gosp. planową — z tem jednak, że atrybucję władzy gosp. przejęło państwo; odrębną drogą kroczy Rosja Sowiecka, odrębną poszły i Włochy i Niemcy. Każde z tych państw — stworzyło własną próbę ujęcia zagadnień gospodarczych, niewątpliwie rzucające nowe podstawy pod ustrój gospodarczy. W dalszym ciągu bardzo interesującego referatu, prof. Grabski analizował niektóre zagadnienia życia Niemiec dzisiejszych — wysnuwając ciekawe wnioski dla Polski — stwierdzając w końcu, że Polska nie może ulegać sugestji walenia się cywilizacji i gospodarczej nędzy jaka ją rzekomo czeka. Inna bowiem jest rzeczywistość gospodarcza, która uniwersalnej tej doktryny nie sprawdza — skoro bowiem industrjalizacja i urbanizacja życia miałaby być główną przyczyną klęski gosp., u nas powinien być raj gospodarczy; skoro nieszczęściem jest brak rozpowszechnienia własności więc Polska ma w danym razie doskonałą strukturę gosp. bo wielu jest właścicieli.

Nie przeszkadza to jednak powszechnemu rozszerzaniu się nędzy w społeczeństwie. Wywody swe poparł prof. Grabski wymownymi cyframi. — Nie można tworzyć uniwersalnej doktryny — zarówno w budowie gospodarczej, jak i w leczeniu schorzałego organizmu gospodarczego.

Nie możemy również zaczerpnąć z wzorów innych — bo to co się dzieje w Anglji, Francji, Włoszech, Niemczech na innych wyrosło warunkach. Musimy iść do budowy programu gosp., licząc się tylko z naszą rzeczywistością. Nie możemy załatwiać tylko konieczności gospodarczych; musimy szukać programu. **Liczenie na przetrwanie; taktyka czekania jest zgubna.**

Konjuktura sama nie powstaje. **Trzeba ją nakręcać.** Dziś ci, którzy ją **nakręcają, dobrze na tem wychodzą.** Francja, która tego nie robi, ma spadek indeksu produkcji. — W dalszym ciągu prof. Grabski — stwierdza, że i Polska musi **nakręcać konjunkturę,** bo chociaż kryzys się przełamuje, to jednak jeśli my nie oprzemy naszego życia gosp. na własnych polskich podstawach — nic nam to nie pomoże.

Dziś w świecie jest powszechna walka o rynki i złoto; Polska musi do walki tej stanąć — musimy się zdobyć na program gospodarczy. — Apelem o pracę nad utworzeniem programu skończył prof. Grabski swe przemówienie.

Na sali było ogólne ożywienie, dyskusja zapowiada się bardzo ciekawie — wobec spóźnionej jednak pory odroczono ją do przyszłej soboty. — Publiczności na odczycie było sporo, wśród obecnych zauważyliśmy prezesa T-wa Ekonomicznego prof. Caro i nowo wybranego prezydenta miasta p. Drojanowskiego. **Interim.**

—x—

Kasa Chorych nie odpowiada za lekarzy

Sąd Najwyższy wydał doniosłe orzeczenie w sprawie odpowiedzialności za szkody, wyrządzone niedbalstwem lekarzy Kas chorych (ubezpieczalni). Orzeczenie Sądu Najwyższego brzmi:

1) Żądanie wynagrodzenia szkody wyrządzonej ubezpieczonemu niedbalstwem lekarza Kasy Chorych jest roszczeniem prywatno - prawnem.

2) Kasa chorych nie odpowiada za ujemne skutki błędów naukowych, jakich dopuści się przyjęty przez nią lekarz przy udzielaniu pomocy członkom Kasy chorych.

3) Przed przedsięwzięciem zabiegu lekarskiego, chociaż nieoperacyjnego, ale mogącego pociągnąć za sobą skutki szkodliwe dla zdrowia pacjenta, lekarz powinien pouczyć pacjenta o ewentualnej szkodliwości zabiegu i uzyskać jego zgodę na przedsięwzięcie takiego zabiegu.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł. Dolar pryw. notowano 5.28 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł. lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, fasoli, rzepaku, siemieniu, jęczmieniu; owsie; hreczce; mące i otrębach.

Ceny naogół utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Pożycz stabilizacyjna zniżkuje.

Naogół zainteresowanie słabe.

Dolar poza giełdą zł. 5,29.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł. detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.90 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.60 zł., detal 4.20 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. **Miód** podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22 groszy z dostawą do domu.

EARNEST HOLM 29

„Ślepy Jack"

Nic nie mogło bardziej odpowiadać planom Freda. Mając widoki, że ta suma będzie naprawdę pokaźna, mógłby sobie zaoszczędzić niewygodę i niepokój małych oszustw. Ewentualnie mógł użyć te pieniądze do udoskonalenia środków zarobkowania...,

— Zgoda, — odezwał się po dłuższej, dyplomatycznej przerwie. Dr, Judd spojrzał nań poważnie.

— Lecz pan musi dotrzymać słowa. Nie mam zamiaru pozbywać się dwunastu tysięcy funtów.

— Dwanaście tysięcy funtów, — rzekł szybko Fred. — Dlaczegóżby nie? Ładna, okrągła sumka,

— Powtarzam jeszcze raz, — ciągnął doktór, — nie mam najmniejszego zamiaru wypłacić takiej sumy, o ile nie będę miał absolutnej pewności, że nie będę już więcej przez pana nagabywany. Może pan zechce jutro wieczorem o godzinie ósmej zjawić się na kolacji u mnie w Chelsea?

Fred zgodził się.

— Będę miał jeszcze parę innych gości, — rzekł doktór, — a nikt pana nie zna i jeszcze pana proszę o specjalną łaskę, byś robił wszystko możliwe, aby nikogo z jutrzejszych znajomych nie chciał pan wykorzystać dla ewentualnych późniejszych swoich planów.

— Czy nie sądzi pan, że jestem zbyt wielkim gentelmanem, by uczynić coś podobnego? — zawołał Fred w cnotliwem oburzeniu,

— Nie, tak, broń Boże, nie sądzę, — rzekł krótko doktór i pozostawił go na rogu Bond Street.

Dwanaście tysięcy funtów! Ale to cudowna okazja. Fred, którego zasoby pieniężne były na wyczerpaniu, schodząc z Old Bond Street w kierunku Piccadilly, kroczył swobodnie, jak ptak.

Upojony nadzieją, gdy jego wielkoduszność szukała ujścia, a cały jego organizm pożądał niezwykłych wrażeń, dostrzegł po drugiej stronie ulicy młodą dziewczynę. Twarzy jej nie mógł zapomnieć, Spotkał ją już raz przy świetle lampy łukowej na ulicy między St. Martin a portem Przyspieszył kroku, przeszedł na drugą stronę ulicy i kawałek szedł za nią, nie zapominając przezornie rozejrzeć się na boki. Raz wreszcie nie dojrzał Larry Holt'a,

— Trudno chyba o lepszą sposobność. — rzekł do siebie Fred. Był pewny swego eleganckiego wyglądu.

Na rogu Piccadilly przystąpił do niej i uchylił kapelusza. Na chwilę zdawało się Dianie, że tego szykownego pana już gdzieś widziała i już podnosiła rękę do przywitania, gdy Fred popełnił błąd, wygłaszając swój utarty frazes:

— Zdaje mi się, żeśmy się już raz gdzieś spotkali?

Cofnęła rękę.

— Piękna pani, — ciągnął Fred, — Jest pani najpiękniejszem stworzeniem na świecie, jakie kiedykolwiek widziałem.

Zwrot ten również należał do frazesu i nieraz oddał mu przysługę.

— Wobec tego musi mię pan odwiedzić, — rzekła i Fred ledwie śmiał uwierzyć w swoje szczęście.

Otworzyła torebkę, wyjęła z niej kartę wizytową i napisała na niej jakiś numer,

— Najserdeczniejsze dzięki, — zawołał Fred szarmancko, biorąc do rąk wizytówkę. — W tej chwili służę pani swoją kartą. Ślicznie, — a teraz, jak pani zapatruje się na malutki wspólny obiadek. — Podniósł wizytówkę i czytał: — Diana Ward — przepiękne imię. — Diana — Pokój 47, — Wtem zmienił się jego wyraz twarzy. — Scotland Yard! — krzyknął głucho.

— Tak jest, — rzekła słodko, — pracuję u Mr. Larry Holt'a,

Fred z trudem przełknął ślinę.

— Jeśli go tu niema, to jest pani, a jeśli niema pani to z pewnością on jest, — rzekł dziko. — Dlaczego nie dajecie spokoju porządnemu człowiekowi ?

ROZDZIAŁ XVII.

Tego dnia popołudniu przedstawiła Diana swemu przełożonemu prośbę, która go nieco zaskoczyła.

— Ależ naturalnie, — rzekł, — Dziś wieczorem nie potrzebuję pani. Zatem idzie pani na zabawę taneczną?

Skinęła głową.

— To ładnie, — rzekł serdecznie. — Prawdopodobnie będzie się pani dobrze bawić.

Był nieco zbity z tropu, gdyż on sam w tym stopniu żył się z pracą, że nie mógł pojąć, jak to, co dla niego stanowiło radość i przyjemność, dla innych mogło stanowić „pracę", Musiała odgadnąć jego myśli, gdyż z charakterystycznym ruchem głowy rzekła:

— Idę tam raczej ze względów służbowych, Mr. Holt. Nigdy nie miałbym zamiaru iść na tańce, gdyby mię nie był zaprosił pewien młody urzędnik z towarzystwa ubezpieczeń, u którego pracowałam jako sekretarka przez sześć miesięcy.

— Możnaby sądzić, że pani zaczęła pracę w bardzo wczesnym wieku, — rzekł uśmiechnięty. — Czy uczęszczała pani do jakiejś szkoły publicznej?

— Ukończyłam szkołę gminną, — odrzekła prosto, Moja ciotka, która mię wychowywała, była bardzo biedna.

— Czy rodziców swoich pani nie znała?

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Mam nadzieję, że nie będzie mię pan uważał za poszukiwaną Clarissę, — uśmiechnęła się. — Obawiam się, że moje pochodzenie jest nieco mniej romantyczne. Oczekuję zawsze, że nazwisko mojego ojca pewnego dnia wyłoni się w Scotland Yardzie, w raporcie, o ile jeszcze wogóle żyje, Mrs. Ward mówiła o nim bardzo rzadko albo niezbyt pochlebnie. Tak, musiałam bardzo wcześnie zacząć pracę na utrzymanie.

(C. d. n.)

Zwycięstwo ameryk. demokratów w stosunku 2:1

NOWY JORK, 7. 11. (PAT). Wyniki wyborów do kongresu wskazują na decydujące zwycięstwo demokratów. Dotychczas wybrano do Izby Reprezentantów **290 demokratów i 89 republikanów**. Niewiadome są jeszcze wyniki co do 56 kandydatów. Przypuszczać można, że demokraci w przyszłej Izbie posiadać będą **około 308 przedstawicieli, zaś republikanie około 100**. Poprzedni stan posiadania republikanów wynosił 115 posłów.

Do senatu wybrano już 24 demokratów i 5 republikanów. Zdaje się, że demokraci osiągną **większość 2/3, t. j. 96 senatorów**.

W wyborach gubernatorów do 33 stanów wybrano dotąd 20 demokratów i 5 republikanów. Wielu wybitnych przedstawicieli partji republikańskiej straciło mandaty.

Konferencje morskie bez wyniku

LONDYN, 7. 11. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie delegacyj brytyjskiej i japońskiej, na którem omówiono raz jeszcze propozycje Japonji. Ze strony brytyjskiej wysunięty miał być projekt kompromisu. Polegałby on na tem, że Anglja popierać będzie japońskie żądania parytetu sił morskich pod warunkiem, że Japonja zgodzi się na nieosiąganie maximum zbrojeń na morzu.

Ze strony brytyjskiej delegacji zaprzeczają, jakoby Brytanja wysunęła takie propozycje, gdyż dzisiejsze posiedzenie nie dało żadnych wyników.

Utrwalenie stosunków włosko-węgierskich

RZYM, 7. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym premjer Gömbösz przyjęty został na prywatnej audjencji przez Papieża poczem złożył wizytę kardynałowi Pacelli'emu. Popołudniu premjer węgierski odbył **drugą konferencję z Mussolinim** i o godz. 21 opuścił Rzym, udając się do Budapesztu.

W rozmowie z dziennikarzami, premjer Gömbösz podkreślił raz jeszcze żywe zadowolenie z rozmów przeprowadzonych z Mussolinim, które wykazały **całkowitą zgodność poglądów obu mężów stanu**. W wyniku rozmów zgodzono się co do konieczności pogłębienia i rozszerzenia stosunków między obu państwami na podstawie protokołu rzymskiego.

Francuski żądają praw wyborczych

PARYŻ. 7. 11. (PAT). Organizacje kobiece zebrały się wczoraj przed Izbą deputowanych z transparentami, domagając się przyznania kobietom praw wyborczych. Delegację przyjął dep. Mandel, przewodniczący komisji dla reformy prawa wyborczego, który oświadczył, że przychylnie zapatruje się na żądania kobiet francuskich.

17-lecie Z.S.S.R.

MOSKWA. 7, 11. (PAT). Dziś w 17-tą rocznicę istnienia państwa sowieckiego odbyła się na Czerwonym placu defilada wojskowa, a następnie manifestacja ludności cywilnej, na której obecni byli najwyżsi dygnitarze partji i państwa, ze Stalinem, Mołotowem i Kalininem na czele. Defiladę odebrał komisarz obrony Woroszyłow. Na trybunie dyplomatycznej była obecna delegacja republiki mongolskiej z premjerem.

Wszystkie pisma optymistycznie charakteryzują sytuację Związku sowieckiego i podsumowując bilans 17-to letniego istnienia ZSSR, składają zapewnienie pokojowości polityki sowieckiej, wzywając jednocześnie do wzmocnienia stanu obronnego państwa.

—×—

BUKARESZT. Wczoraj powrócił tu z Ankary i Sofji min. Titulescu. O godz. 18 odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem min. Titulescu omówił wyniki swej podróży.

—×—

Upadek gabinetu Doumergue'a kwestją godzin

Laval najpoważniejszym kandydatem do teki premjera

PARYŻ, 7. 11. (PAT). Wszystkie dzienniki podkreślają, że prez. Lebrun odegrał poważną rolę, nie dopuszczając do kryzysu gabinetowego w dniu wczorajszym. Po burzliwem posiedzeniu rady ministrów, na którem doszło do ostrej wymiany zdań między premjerem a przywódcą radykałów, Herriot'em, nastąpiły **niemniej dramatyczne obrady grupy radykałów**. Narady te nie doprowadziły jednak do porozumienia.

Dzień dzisiejszy rozpoczął się pod znakiem dążenia do pojednania. Doumergue odbył dziś liczne rozmowy z min. Laval, Lemery, Rivollet i in. Punktem wyjścia dla pojednania jest deklaracja radykałów, która stwierdza, że są oni gotowi w dalszym ciągu poprzeć wszystkie wysiłki celem utrzymania rozejmu partyjnego, jednak nie mogą się oni zgodzić na metody sprzeczne z doktryną republikańską.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli zawiodą dzisiejsze usiłowania, mające na celu doprowadzenie do kompromisu, jutro przedpołudniem ustąpi cały gabinet Doumergue'a. Premjer wyraźnie oświadczył, że każdy wyłom uczyniony w jego gabinecie zmusi go do wycofania się z życia politycznego. Doumergue nie jest też usposobiony pojednawczo. Wniosek o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1935 r. premjer traktuje jako posunięcie polityczne i nie zamierza przyjąć nawet formuły gwarantującej mu uchwalenie w trybie przyśpieszonym budżetu na cały rok 1935.

W kołach politycznych podkreślają również, że Doumergue nie zmieni zdania w sprawie prowizorjum także z tego powodu, że chce mieć już obecnie całkowicie wolną rękę w sprawach ogólnych i finansowych.

Następcą Doumergue'a według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie min. spraw zagran. Laval, który zachowałby swą tekę spraw zagran. Jako kandydatów wymieniają również marszałka Petain oraz min. Flandin. W razie nominacji Laval zrezygnowałby z żądania prowizorjum budżetowego, jednakże kontynuowałby dzieło naprawy ustroju państwa przy poparciu stronnictw, zasiadających w rządzie.

—×—

Niemcy zaprotestują w trzech stolicach

przeciw ewentualnemu wkroczeniu wojsk francuskich do Saary

BERLIN, 7. 11. (PAT). Urzędowo donoszą, że ogłoszony przez Havasa komunikat o rozmowie ambasadora niemieckiego w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych nie przynosi jeszcze wyczerpującego wyjaśnienia sytuacji powstałej ostatnio w kwestji Zagłębia Saary.

Bezsprzecznie pocieszającem jest, że francuski minister w przeciwieństwie do wiadomości ogłoszonych dotychczas właśnie przez prasę francuską **zaprzeczył istnieniu przygotowań wojskowych Francji celem wkroczenia do Zagłębia Saary. Z drugiej strony jednak stoi on nadal na stanowisku, że Francja byłaby uprawniona i zobowiązana do zapewnienia ładu, porządku i swobody głosowania w Zagłębiu Saary przez wysyłkę swych wojsk.**

Rozumie się, że to stanowisko jest dla Niemiec nie do przyjęcia. Ambasador niemiecki wskazał na to w czasie rozmowy i prosił o kontynuowanie wymiany zdań, będąc już poinformowany o tem, **że wysłano do niego i do niemieckich placówek dyplomatycznych w Londynie, Rzymie i Brukseli instrukcje, zawierające szczegółowe umotywowanie nakazu rządu Rzeszy, aby wniesiono zastrzeżenia przeciw użyciu wojsk francuskich w Zagłębiu Saary.**

Dwa wyroki śmierci w procesie O. U. N.

Długoletnie więzienia dla siedmiu bojowców

(s) Na rozprawie popołudniowej członków żółkiewskiej O. U. N. przemawiali obrońcy oskarżonych, a wśród nich i dr. Szewczuk, który rano był nieobecny. **Pojawienie się jego na sali rozpraw wywołało szereg komentarzy, a równocześnie uwolniło dr. Szuchewicza od ciężaru obrony z urzędu.**

Po replice prokuratora i powtórnych przemówieniach obrońców proces został o godz. 22 zakończony. Jedynym z oskarżonych, który skorzystał z ostatniego słowa, był osk. Hałapac. **Żałując swej winy, przypomniał on sobie słowa usłyszane na jednym z kursów O. U. N.: „Nam, górze, nigdy dołów nie szkoda"**. Odnosiło się to prawdopodobnie do goracej obrony, jaką adwokaci przygotowali dla szczytów organizacji.

O godz 22.30 rozpoczęły się narady ławy przysięgłych nad 25 pytaniami. Werdykt ogłoszony został o godz. 0.50, przyczem **wszystkie pytania co do wszystkich oskarżonych zostały wielką ilością g'osów potwierdzone**. Jedynie osk. Waseczkę uwolniono do zarzutu zamachu na dyr. Humena.

Prokurator zażądał kary śmierci dla osk. Kasaraby, Kulikowca i Matły — pozatem surowego wymiaru kary z powodu używania wykrętów w czasie przewodu sądowego w stosunku do oskarżonych: Stółkiewicza, Myketiuka, Bohuna i Malinowskiego. W stosunku do osk. Hałapaca z powodu przyznania się do winy i okazania skruchy — prokurator prosił o wyrok łagodny.

Wyrok

(s) W czwartek o godz. 4.10 nad ranem po trzydniowej, gorącej rozprawie zakończył się proces przeciwko dziewięciu członkom żółkiewskiego i lwowskiego OUN, związanym z zabójstwem st. post. **Stanisława Jacyny** i zamachem na b. dyrektora spółdzielni ruskiej **Humena**. Ze względu na spóźnioną porę, wyrok, który ogłoszony został nad ranem, zdołaliśmy podać tylko w części nakładu. Werdykt sędziów przysięgłych wobec 25 postawionych pytań wypadł dla oskarżonych **niekorzystnie**. Odnośnie wszystkich oskarżonych potwierdzono pytanie odnośnie tego czy do ich przynależności do OUN, a więc tej organizacji, która drogą rewolucji zdąża do **oderwania ziem południowo - wschodnich od Polski**. Ponadto odnośnie do osk. **Kulikowca** potwierdzono pytanie w kierunku umyślnego mordu, jakiego się dopuścił na śp. Jacynie, a odnośnie **Kasaraby, Hałapaca, Stójkiewicza i Matły** potwierdzono pytania co do podżegania do morderstwa i dania w tym kierunku rozkazu, zarówno w stosunku do osoby śp. Jacyny jak i dyr. Humena.

Werdykt 4 na 8 głosów zaprzeczył pytaniu odnośnie do zamachu, jakiego się miał dopuścić osk. Waseczko na osobie dyr. Humena. Werdyktu ławy przysięgłych wysłuchano w głębokiej ciszy i skupieniu, a wywarł on tem większe wrażenie, że w **ławie zasiadali przeważnie obywatele starsi, ojcowie** dzieci, którzy napewno każdy fakt kładli uczciwie na wadze swego sumienia. A zresztą werdykt nie był niespodzianką. Już po przesłuchaniu oskarżonych w pierwszym dniu rozprawy, liczono się z trzema wyrokami śmierci.

Po werdykcie prokurator wobec trzech skazanych zażądał wyroku śmierci (Kulikowiec, Matła i Kasaraba), wobec reszty zaś surowej kary, a to z powodu krętackich zeznań, składanych w czasie śledztwa i rozprawy. Jedynie Hałapac, zdaniem prokuratora, ze względu na skruchę i przyznanie się zasługiwał na łagodniejszy wymiar kary. Na mocy werdyktu trybunał w składzie r. Dworzak jako przew., a radcowie Michale i Gąsiorowski jako wotanci, wydał dwa wyroki śmierci. **Wyrok śmierci dotyczy mordercy śp. Jacyny — Kulikowca, i herszta bandy „ouenowej" „Czornyja" - Matły.**

Oskarżony **Taras Hałapac** otrzymał trzy wymiary kary które łącznie zamienione zostały na 12 lat więzienia i 10 lat utraty praw.

Osk. **Włodzimierz Kasaraba** otrzymał również trzy kary, łącznie zamienione na 11 lat więzienia i 10 lat utraty praw.

Osk. **Lew Stółkiewicz** otrzymał trzy wymiary kar łącznie 10 lat więzienia i 10 lat utraty praw.

Oskarżeni: **Iwan Mykytiuk i Miron Bohun** otrzymali po 7 lat więzienia i utratę praw przez 10 lat.

Oskarżeni **Jerzy Malinowski i Semen Waseczko** skazani zostali po 5 lat utraty praw.

Wyrok wywarł na obecnych zrozumiałe wrażenie. Sala mimo późnej pory wypełniona była po brzegi. Obrona zapowiada kasację.

—O—

Szef kombatanckiej prawicy broni Doumergue'a

PARYŻ, 7. 11. (PAT). Płk. de la Rocque, przewodniczący „Croix de Feu", w wywiadzie udzielonym „Petit Journal" podkreślił powagę sytuacji politycznej we Francji. **Niema człowieka — oświadczył de la Rocque — któryby mógł zastąpić Doumergue'a w chwili tak wysoce poważnej** ze względu na okoliczności istniejące w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Pułkownik **broni Doumergue'a przed zarzutem dyktatury** i przestrzega, że jeżeli parlament i partje popełnią jutro zbrodnię, jaką byłby powrót do dawnych kombinacyj politycznych, to naród nigdy tego im nie przebaczy.

Zwolniony z posady za eksmisję bezrobotnego

BERLIN, 7. 11. (PAT). Dyrekcja Banku Rzeszy donosi, że zwolniony został ze służby radca banku Köppen. Jak wiadomo, Köppen przed paru dniami **zarządził eksmisję ze swego domu rodziny pewnego bezrobotnego, któremu brakowało 4 mk. do wyrównania zaległego komornego.**

Eksmisja nie doszła do skutku z powodu sprzeciwu organizacyi narodowo - socjalistycznych, które ostro potępiły krok Köppena i postanowiły go zbojkotować.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 9 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna. **7.49 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10 Polska muz. i pieśń lud. (płyty). 12.45** Pogad. dla kobiet: „Zaopatrywanie okien na zimę" — wygł. p. Marja Stefkowa. **13.05** Fragm. z oper (płyty). **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Koncert Zesp. H. Adamskiej Grossmanowej. **16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kan. M. Rękasa. Koncert ork. salon. T. Seredyńskiego. Tr. na wsz. st. P. R. 17.15** Arje i pieśni w wyk. Małgorzaty Kurnatowskiej. **17.50** „Huculi w Legjonach" — felj. wygł. ppłk. Z. Zygmuntowicz. **18.00** „Z pod igiełek kwiaty rosną" — reportaż-felj. wytwórni kilimów w Glinianach pod Lwowem w oprac. p. Olgi Wróblewskiej-Ustupskiej.

18.45 Z Poznania: „Najokrutniejsza na świecie puszcza". —(Z wyprawy zoolog. do Peru) — wygł. p. A. Fiedler. **19.00** Płyty. **19.20** Pogad. akt. **19.30 Piosenki w wyk. G. Alpar. (płyty). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 „Silva rerum" i życie art. 20.05** Z Krakowa: Pogad. muz. wygłosi prof. Z. Jachimecki.

20.15 Koncert symf. z Konserw. Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. Sidney'a Beer'a i Irena Dubiska (skrz.). I. 1) R. Strauss: „Don Quichote" — poem. symf. — wyk. Ork. 2) K. Szymanowski: I Koncert skrzypcowy — wyk. z tow. Ork. Irena Dubiska. II cz. 3) Cl. Debussy: „Morze" — poemat symfon.: a) Na morzu od poranka do południa, b) Gra fal c) Rozmowa wiatru z morzem. — W przerwie: „Jak pracujemy w Polsce". **22.30** Poezja Irredenty rec. J. Waśniewski. **22.40** Koncert rekl. **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05—23.30** Muz. tan. z rest. Hotelu „Polonja". Raczyńskiego.

19.30 WIEDEŃ Opera.
21.00 KRÓLEWIEC Koncert symf.
22.25 WROCŁAW. Muzyka organowa.

Sobota, dnia 10 listopada 1934.

6.45 7.40 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Z. Grossmana. **13.00** Dz. poł. **13.05 Piosenki w wyk. St. Witasa i drobne utw. fort. (płyty). 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Najnowsze nagr. płytowe. **16.30 Wesoła audycja dla dzieci p. t. „Na jesiennym listku" J. Tota, w reż. Cioci Ady. Na wsz. st. P. R.**

17.00 Duety na sopran i contr-alt w wyk. Bronisławy Marwidówny i Łucji Czechowiczówny: 1) Wł. Zeleński: Barkarola, 2) T. Joteyko: Noc taka jasna, 3) M. Świerzyński: Cicha noc, 4) Offenbach: Barkarola. **17.15** Z Poznania: Koncert pośw. pamięci Juljusza Klengla. **17.50** „Przeprowadzka" — wygł. p. Karolina Beylinówna. **18.00** „Wspomnienie legjonowe" — wygł. dr. J. Rogowski. **18.15** Rec. fort. Ireny Kaszowskiej. **18.45** „Jak prac. w Radjo" — wygł. p. B. Pawłowicz. **19.00** Utw. na skrz. z tow. fort. w wyk. J. Stefana. **19.20** „Bochnia — miasto soli" — wygł. p. Z. Młynarski. 19.30 Muz. z płyt. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Capstrzyk — jako w przeddzień Święta Narodowego. **20.15** Muz. lekka. Wyk.: Ork. P. R., E. Zielińska (cytra) i Z. Dorian (saxofon). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce".

21.00 „Szlakiem zwycięskiej piosenki" — Aud. liter.-muz. w oprac. W. Budzyńskiego i Z. Lipczyńskiego, z udz. chóru i solistów. Na wsz. st. P. R. 21.45 Szkic liter. p. t. „Czem jest niepodległość dla najmł. literatury" — wygł. p. St. R. Dobrowolski. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Płyty. **22.30** Speci. aud. dla Polonji Zagr. **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.03** „Teatr Wyobraźni" — „Loża Szyderców". **23.35 Płyty. 24.00—1.00** Muz. tan. Ork. Fronta.

19.30 STOCKHOLM. Dawna muzyka.
20.45 MEDJOLAN. Opera.
21.00 RADJO PARIS. Operetka.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 9 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert. rekl. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transm. z Warsz. 12.10 Płyty. 12.45 Transm. z Warszawy. 13.05—1330 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Kom. LOPP. 15.45 Koncert z Warszawy. 16.45 Aud. dla chorych ze 17.15 Transm. z Warszawy. 17.50 „Wśród czasopism pedagogiczno - filozoficznych" wygł. dr. A. Bar. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Rec. fortep. z Warszawy. 18.45 Odczyt z Poznania. 19.00 Płyty 19.20 Pogad. aktualna z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Weekend (Dokąd jechać w święto?) 20.05 Pogad. muz. wygł. prof. U. J. dr. Z. Jachimecki. 20.15—22.40 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert rekl. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Sobota, dnia 10 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i konc. rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy 15.35 „Harcerska watra". 15.50 Najnowsze nagrania płyt. 16.30 Wesołe aud. dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Transm. z Warszawy. 17.15 Koncert z Poznania. 17.50 Odczyt z Warszawy. 18.00 „Co słychać w świecie?" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiad. bież. 18.15—19.30 Tr. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—21.00 Tr. z Warszawy. 21.00 Transm. ze Lwowa. 21.45 Szkic literacki z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.35 Transm. z Warszawy. 23.35 Muz. tan. z płyt. 24.00—1.00 Muz. tan. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Wałowa 23
Lwów, 6 pokoi słonecznych do wynajęcia tel. 202. 30224

Pokój
z osobnem wejściem z klatki schodowej pełny komfort wiadomość Lwów, Kochanowskiego 45/4. 39345

Wynajmę
katolikowi komfortowe słoneczne 5-pokojowe mieszkanie I p. Łozińskiego 6 Lwów. 30378

3 pokoje
z przedpokojem i kuchnią Lwów Turecka 3. 30385

2 pokoje
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów. Sierpowa 14 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 30456

Zgłaszać
pokoje umeblowane Biuro Lwów Wałowa 20 parter. 30454

Zaraz
do wynajęcia 4 pokoje z komfortem Lwów, Listopada 54. 33451

4-pokojowe
mieszkanie komfort do wynajęcia Lwów, Wiśniowieckich 8. 30444

2, 4
5, 7-pokojowe dwa przedpokoje Lwów, Ujejskiego 6. 30466

4-pokojowe
mieszkanie do wynajęcia od 1 grudnia wiadomość Lwów, Sadowa 12 I p. od godz. 2—4. 30386

3-pokojowe
mieszkanie komfortowe zł. 100. Oglądać popołudniu. Lwów, Mączna 20. 30402

2 pokoje
kuchnia komfort we willi rządowcom wynajmę Lwów, Dwernickiego 46, 3—5. 30434

Stancję
rządowcom wynajmą. Lwów, Dwernickiego 46, 2—5. 30435

Do wynajęcia
6 i 4 pokoi komfort Lwów, Batorego 32. 30390

Pokoje umebl.
Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Zamożny
akademik poszukuje eleganckiego, absolutnie niekrępującego pokoju Lwów, Politechnika Jerzy Letycki. 30465

Poszukuję
dwuosobowego, frontowego, słonecznego umeblowanego pokoju I piętro śródmieście pod „Lekarz“ Kurjer Lwów, Zimor. 10 30436

Pokój
dla 2 Panów z utrzymaniem przy ul. Kopernika 11 m. 11 zaraz do wynajęcia. 30446

Stancja
z wyżą, elektryka, wynajmę, bezdzietnemu dekretowemu. Lwów, Bonifratrów 6 gospodarz 30447

Czysty
słoneczny pokój — komfort — śródmieście — utrzymanie dobre przy spokojnej rodzinie potrzebny — Dokładne zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Pensja rządowa“. 30450

Komfortowy
pokój dobre utrzymanie Lwów, Akademicka 23 m. 6, 30443

Pokój
duży umeblowany słoneczny balkon odnajmę Lwów. Piłsudskiego 3 m. 7. 30462

Pokój
umeblowany wynajmę Lwów Friedrichów 7 m. 6, 30377

Ul. Karpińskiego 9
pokój z wejściem ze schodów do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 30389

Poszukuję
współlokatorki Lwów, Szeptyckich 41 I p. m. 4. 30405

Poszukuje
pokoju umeblowanego, łazienka, osobne wejście pani kulturalna Listy pod „4473“ do Adm. 30421

Pokój
umeblowany, wchód z klatki Lwów, Głowińskiego 23 wynajmie gospodarz. 30422

Pokój
ciepły frontowy niekrępujący, spokojnemu. Lwów, Supińskiego 10 drzwi 3. 30391

Solidny
płatnik szuka pokoju niekrępujące wejście. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Ze światłem i opałem“. 30433

Pokój
kawalerski umeblowany wchód z przedpokoju do wynajęcia. Lwów, Kadecka 4/II na prawo, 30420

Lokal
przemysłowy 200 metrów Lwów Janowska 31 do wynajęcia, Telef. 40-26, przedpołudniem, 30467



Bitwę pod Waterloo filmują obecnie w pobliżu Edynburga. Jest to fragment wielkiego angielskiego filmu historycznego pt. „Żelazny książę“.

Lokale
Poszukuję
pokoju na biuro w okolicy górnej ul. Grodeckiej na parterze. Zgłoszenia pod „Teka“ Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30395

Na biuro
mieszkanie 5-pokojowe. Wiadomość Księgarnia Gubrynowicza, Lwów, Rutowskiego 9. 30415

Poszuk. pracy
Młoda
panienka znająca stenografję i pisząca na maszynie szuka posady. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Stenografja P.“. 30461

Tanio
udzielam lekcyj, korepetycyj lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger Lwów, Sapiehy 16/I, 30400

Przemyślanka
przystojna, inteligentna, pracowita, sierota, poszukuje posady do samotnej osoby. Poprowadzi samodzielnie kasyno — ma szkołę gospodarską. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Władzia“. 30419

Linotypista
z długoletnią praktyką maszynową poszukuje kondycji. Listy pod „Uzdolniony“ do Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 30463

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SA SKUTECZNE I TANIE!

Inteligentna
panienka poszukuje posady do dzieci. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Obowiązkowa“. 30449

Wolne posady
Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Kasyno
i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie ul. Akademicka 13 poszukuje od dnia 1. 12. br. restauratora. Zgłoszenia należy wnosić najpóźniej do 15 bm. 30458

Młoda
uczciwa, czysta do wszystkiego, ze świadectwami potrzebna zaraz do domu katolickiego. Zgłaszać się Lwów, Mochnackiego 10 parter mieszkanie 3 między 3—6. 30452

Potrzebna
kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 30354

Potrzebna
służąca do wszystkiego umiejąca dobrze gotować. Dobre polecenia i świadectwa niezbędne Wiadomość w sklepie Szkowrona Lwów Kopernika 3 od 6-ej wiecz. 30397

Zastępcy
na województwo stanisławowskie i tarnopolskie w celu objęcia artykułów niezbędnych w każdym biurze i gospodarstwie. Wkład minimalny, 30 procent zysku. Zgłoszenia pisemne „Frantonina“, Lwów—Kleparów, Mościckiego 1 30448

Zaraz
potrzebna kucharka dochodząca na zastępstwo przez miesiąc Lwów, Batorego 34 m. 4. 30459

Panna
z własną maszyną do pisania lub 300 zł, gotówką zostanie przyjęta Biuro Lwów, Wałowa 20. 30442

Chłopak
na praktykę biurową zostanie przyjęty natychmiast Lwów, Wałowa 20 Biuro. 30441

Różne
Ornaty
kompletne, solidne sprzedaje po pięćdziesiąt zł. „Liturgja“ Lwów Kopernika 9. 30245

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358



O stopniu kultury człowieka świadczą m. i. także jego pielęgnowane ręce.
Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów
ul. Zyblikiewicza 49
30471

Raglany Jesienne
w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11
1764

Budowę
młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT“ Lwów, ul. Batorego 4. 1245

OBUWIE
poleca najtaniej

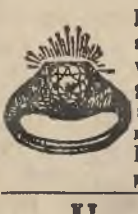


katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Do
legitymacyj nowego typu wykonuje fotografje Lwów, Skórski Kopernika 22. 30380

Korzystajcie
z ostatnich dni pobytu słynnego Psycho-Grafologa Zatwarnickiego, gdyż jego rady i przepowiednie wprowadzają w zdumienie każdą osobę Lwów Kochanowskiego 37. 30382

Kredytujemy
urzędnikom, oficerom, całodzienne częściowe utrzymanie. M l e c z a r n i a Lwów, Rutowskiego 22. 30413



Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater“ od 50 groszy wykonuje staranne złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Płaszcze studenckie
płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum“ Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, nap. Kina „Atlantic“. 1767

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Tanio
suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Fortepian
do ćwiczeń wynajmuje na godziny Lwów, Zamojskiego 9/I. 30453

MONOLIT


Świetne!
1196

Meble


do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 843

Papucze
i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS“ Lwów. Mickiewicza 26. 1457



Pierścionki zaręczynowe najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera, Lwów, Szajnochy 5. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Fryzjerka
damska Sipczyńska przeniosła się Lwów, Kącik 21 (boczna Zyblikiewicza). Czesanie, strzyżenie, roboty perukarskie, peruczki dla lalek. 30464

Sąd okręgowy we Lwowie Wydz. II dnia 25 stycznia 1933 Firm. 1547/32. Spółdz. VIII 984

Wpis do rejestru Spółdzielni
Data wpisu 25 lutego 1933
Brzmienie i siedziba: 1. Zrzeszenie Spółdzielcze Lekarzy „Premedico“ sprzedaż instrumentów i przyrządów lekarskich Spółdz. z ogr. odpow. we Lwowie, 2. Udział członka wynosi 50 zł. Członkowie odpowiadają tylko wysokością wpłaconego udziału. 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: produkcja, nabywanie i zbywanie wszelkich instrumentów i przyrządów aparatów i utensyljów lekarskich środków naukowych i leczniczych. 4. Czas trwania Spółdzielni nieograniczony. 5. Zarząd składa się z Dyrektora, którym wybrany został Artur Urich we Lwowie ul. Sobieskiego 9 który zobowiązuje się w imieniu Spółdzielni w ten sposób, że pod wyciśniętą, lub wpisaną stampilją firmy umieszcza swój podpis. 6. Organem Spółdzielni dla ogłoszeń jest Dziennik Kurjer Lwowski wychodzący we Lwowie.
7. Rozwiązanie i likwidacja Spółdzielni następuje w myśl statutu i ustawy o Spółdzielniach. 1873

Zguby
Unieważniam
skradzioną mi legitymację szoferską Nr. 6112 wydaną przez Wojew. Lwowskie na nazwisko Furykiewicz Augustyn. 30455

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE


do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie
Wószczyński
Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2944

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.